

No 8.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Arkadyusza M.
Czw. św. Weroniki P.
Piąt. św. Hilarego B.
Sob. św. Pawła P.
Niedz. Imienia Jezus.
Pon. św. Antoniego Op.
Wt. św. Piotra Pust.

Wschód słońca: godz. 8 m. 09
Zachód słońca: godz. 4 m. 08
Dług dnia: godz. 7 m. 59

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 12 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski

Cegielniana 63.
2306

Jutro
po raz
1-szy

„My artyści”

Komedia Wilhelma Feldmana.

Pocz. o godz. 8 m. 15 wiecz.

Towarzystwo Kultury Polskiej (Oddział Łódzki).

W niedzielę, dnia 16 stycznia r. b., o godz. 3¹/₂, po południu, w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbędzie się odczyt

Aleksandra Świętochowskiego

z cyklu «O utopjach» p. t. **ROBERT OWEN.**

Bilety od 30 kop. do nabycia w biurze «Promień», Piotrkowska 81.

88-3

Wielki Bal Maskowy Pogotowia Ratunkowego

Na korzyść

Pogotowia

Ratunkowego

odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia r. b., w TEATRZE WIELKIM SELLINA i Sali Koncertowej «Corso» (Konstantynowska 14/16). — Występ Baletu Warszawskiego pod kierunkiem baletmistrza teatrów warszawskich, p. Kuleszy. — Panowie we frakach lub kostymach charakterystycznych, Panie w maskach. — Demaskowanie wyłączone. — Początek o godz. 11 wiecz.

Bilety są do nabycia w cukierni Roszkowskiego i Konrada.

93-3



Fabryka Wyrobów Platerowanych i Srebrnych 84 próby

„Józef Fraget”

w Warszawie, ul. Elekoralna № 16,

po gruntownej przebudowie i rozszerzeniu swego magazynu

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 69,

poleca swe wyroby Sz. Odbiorcom.

5-3

KOLEJE W MANDZURYI.

golia i Chinami, będąca przed paru laty teatrem krwawej wojny—Mandżurya, stała się obecnie przedmiotem rokowań dyplomatycznych międzynarodowych, dążących do zneutralizowania tej prowincji chińskiej, posiadającej 942,000 kilom. przestrzeni. Znaczna część tego kraju, zawiera-

jąca 650,000 kilom. kwadr., w roku 1858 odstąpiła Rosji, utworzyła tak zwany kraj Nadamurski.

Mandżurya posiada klimat ostry, lato niezwykle upalne, zimę nadzwyczaj surową, grunt w nizinach bardzo urodzajny i olbrzymie przestrzenie lasów pełnych dzikiego zwierza, dostarczającego kosztownych futer. Ludność niewiele przewyższa 12 milionów, prowadzi przeważnie żywot koczowniczy, utrzymując się z polowania i rybołówstwa.

W roku 1896 Rosya otrzymała od Chin koncesję na budowę kolei żelaznej, przecinającej Mandżuryę z północy ku południowi. Podczas powstania bokserów w roku 1900 w Mandżurii było z początku spokojnie, później wszelako rozpoczęły się napady na inżynierów i robotników, budujących kolej. Do Mandżurii wkroczyło 155 tysięcy wojsk rosyjskich, które po ciężkiej walce z powstańcami przywróciły spokój.

W styczniu 1901 roku zawarła Rosya umowę z Chinami, na mocy której władze chińskie w general-gubernatorstwie mukdeńskim poddane zostały pod nadzór rosyjski. Zaprotestowała przeciw temu Japonia, a do jej protestu przyłączyły się i inne mocarstwa.

Utworzenie przez Rosyę namiestnictwa Dalekiego Wschodu ze stolicą w Port-Arturze i wzrastające coraz bardziej wpływy Rosji w Mandżurii doprowadziły do wojny rosyjsko-japońskiej, zakończonej klęską Rosji.

Obecnie władzę zwierzchnią nad Mandżuryą, która nominalnie stanowi jeszcze prowincję państwa chińskiego, wykonywa na północy Rosya, na południu Japonia. Dzieje się to skutkiem przyznania przez Chiny Rosji i Japonii prawa kontroli wojskowej nad całym szerokim pasem ziemi, ciągnącym się po obydwóch stronach linii kolejowej, przecinającej wzdłuż i wszerz całą Mandżuryę. Środkowym węzłem tej kolei jest Charbin nad rzeką Sungari, odległy od stacji Mandżurya, pogranicznej z Syberyą, o 876 wiorst. Od Charbina zaś do Portu-Artura jest 910 wiorst. Na tym terenie koncentrują się teraz główne spory, zachodzące pomiędzy Rosyą a Japonią i Chinami, które prawdopodobnie zawarły obecnie z Japonią umowę, lecz niewiadomo dotychczas, na jakich zasadach.

Stany Zjednoczone, działając bezwątpienia

Oblana morzami Japońskiem i Żółtem, granicząca bezpośrednio z Syberyą, Koreą, Mon-

w porozumieniu z Chinami, które niechętnie patrzy na obcych gospodarzy w kraju, stanowiącym ich posiadłość od wieków, wystąpiły z projektem wykupu kolei mandżurskiej od Rosji i Japonii, wskutek czego opieka tych dwóch państw nad Mandżurją ograniczoną została jedynie do kontroli finansowej, co byłoby równoznacznym zakończeniem w Mandżurji wpływów rosyjskich i japońskich, z wielką dla handlu amerykańskiego korzyścią, bo pozbyłby się konkurencji z towarami japońskimi, przychodzącymi obecnie w ogromnej masie do Mandżurji.

Do przeprowadzenia tej transakcji Ameryka dostarczyć ma funduszy.

Co na to powiedzą inne mocarstwa, zainteresowane w Mandżurji, a mianowicie Japonia i Rosja, dotychczas niewiadomo.

Prasa japońska obszernie rozbiiera projekt amerykański, lecz traktuje go nieprzychylnie. Japończycy nie życzą sobie utraty zajmowanego obecnie stanowiska w Mandżurji i cały ten projekt uważają za niemożliwy do przeprowadzenia.

Anglia, mająca również interesy swoje handlowe w Mandżurji, niema ochoty wchodzić w kombinację zwróconą przeciw państwu, z którym pozostaje w bliskim związku.

Jedynie Niemcy, pozostając z Chinami w najlepszych stosunkach, popierają projekt amerykański, który został już oficjalnie zakomunikowany przez rząd waszyngtoński mocarstwom europejskim, oprócz Austro-Węgier, nie posiadających na Dalekim Wschodzie żadnych interesów.

Agencja telegraficzna petersburska, nazywając memorandum Stanów Zjednoczonych w kwestyi kolei w Mandżurji projektem neutralności handlowej całej sieci kolejowej mandżurskiej, dowiaduje się, że propozycja ta jest obecnie przedmiotem ścisłych rozważań rządu rosyjskiego.

Projekt amerykański, według informacji Ag. petersburskiej, ma na planie, aby wszystkie koleje w Mandżurji, zarówno istniejące, jako też i projektowane, stanowiły własność rządu chińskiego, ale znajdowały się pod kontrolą międzynarodową, w której stopień wpływu każdego z mocarstw będzie określać wysokość udziału w pożyczce, udzielonej Chinom na wykup istniejących i budowę projektowanych kolei mandżurskich.

W razie niemożliwości urzeczywistnienia tego planu, rząd amerykański proponuje mocarstwom udział w sfinansowaniu projektowanej przez kapitalistów angielskich i amerykańskich linii kolejowej Tsin-tschun-Toa-nan-fu, oraz Ciekar-Aihun, przy czem utworzony w przyszłości dla tego celu syndykat międzynarodowy, zająłby się budo-

wą projektowanych wszystkich kolei w Mandżurji, oraz skupem już istniejących.

S. J.

W kwestyi polskiej.

W założonym przed dwoma miesiącami w Petersburgu piśmie francuskim „Le Courrier de Russie” znajdujemy artykuł w kwestyi polskiej, podpisany pseudonimem Strannik.

Autor stwierdza przedewszystkiem, że sprawa polska jest „par excellence” sprawą międzynarodową i że uważanie jej za sprawę wewnętrzną państwa rosyjskiego jest najcięższym błędem obecnego rządu.

Sprawa polska przykuwa Rosyę do rydwanu polityki niemieckiej, to też wszelka próba uregulowania stosunków polsko-rosyjskich napotykała zawsze na stanowcze „veto” ze strony dyplomacji niemieckiej.

Obecnie, zdaniem p. Strannika, w stosunku Prus do Polski zauważyć można zasadniczą przemianę. Twierdzi on, że, by zapobiedz niebezpieczeństwu żywszej akcji narodowej Polaków w W. Ks. Poznańskim wrazie poważnych komplikacji międzynarodowych, Prusy zamierzają zastosować względem Polaków politykę podobną do austriackiej (?). Wobec tego Rosji zagraża niebezpieczeństwo,

„iż przez łagodność w Polsce, a przez siłę na półwyspie Bałkańskim, Prusy i Austria zajmą dotychczasowe stanowisko Rosji w stosunku do narodów słowiańskich. Trzeba głośno wołać: sprawa polska staje się ponownie osiłą polityki europejskiej”.

P. Strannik stwierdza dalej, że w chwili, gdy Austria coraz bardziej zabiega o uzyskanie sympatii Słowian, w chwili, gdy Niemcy zamierzają porzucić dotychczasowy system polityczny, Rosja jedynie trwa, z narażeniem własnych interesów, na dawnej drodze.

Sprawa polska, będąc łańcuchem, przykuwającym Rosyę do polityki niemieckiej, jest jednocześnie przegrodą, oddzielającą Rosyę od innych narodów słowiańskich.

„Pomimo krwawych ofiar, poniesionych przez Rosyę dla sprawy słowiańskiej na Bałkanach, polityka nasza jest zawsze podejrzana w oczach małych narodów słowiańskich, które zdają sobie sprawę ze stosunku Rosji do Polski...”

„...Jest ciągle pomiędzy nami a krajami

słowiańskimi coś w rodzaju cienia, wyrzutu sumienia, zgryzoty — sprawa polska”.

Autor stwierdza na końcu, że w Warszawie rozstrzygać się będzie przyszłość wpływów rosyjskich na półwyspie Bałkańskim i przyszłość stosunków czesko-rosyjskich.

O schronisko dla nauczycielek.

(Artykuł nadesłany.)

Przepiękna nowela Orzeszkowej pod tytułem: „Panna Antonina”, jest dla nas, nauczycielek, ostrzegawczą latarnią na przestrzeni pracowitego żywota.

Ze szpitalnego łóża „pracownicy bez jutra”, tak tragicznie samotnej w ostatniej swej podróży w zaświaty, idzie ku nam cichy jęk skargi i wyrzutu.

Każda z nas miewa chwile porachunku z rzeczywistością, chwile niespokojnego wpatrywania się w przyszłość. Nawet jednostkom, nawskroś idealnym, znajdującym najwyższe zadowolenie duchowe w mozolnej pracy na niwie pedagogicznej, nie obce są te godziny odpływu energii, te zwroty ku powszednim, materialnym zabiegom. Wtedy i przed ich oczyma majaczą w niejasnych zarysach fatalne wrota przyszłości, zamknięte „na trzy spusty” ręką przeznaczenia.

Każda z nas bowiem pojedynczo bezsilną jest wobec „jutra”, zależną od zdradliwego uśmiechu fortuny, przewrotów społecznych oraz poszczególnych jednostek, z którymi łączy nas umowa słowna.

Jest to znana historia liścia, miotanego wiatrem...

Ostatni akt koczowniczego żywota skromnej bohaterki Orzeszkowej nie wymaga komentarzy. Jest nawskroś realnem odbiciem rzeczywistości. Jest nakazem zabezpieczenia się przeciw niszczącej fali życia. Ocalenia szukać każe w zbiorowym wysiłku.

Koło, złożone z jednostek, pracujących na polu oświatowym, zająć się powinno żywo stworzeniem bezpiecznego schronienia dla bezdomnych częstokroć, skołataanych życiem pracownic.

Warszawa już oddawna taką przystań posiada. Łódź na ten zbiorowy akt silnej woli ciała pedagogicznego zdobędzie się równie łatwo.

Ruchliwe Stowarzyszenie nauczycielskie ująć powinno ster w swoje ręce.

Najtrudniej zacząć.

Marya Stagińska.

5)

FERDYNAND HIBBERT.

S E N A .

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 6).

— To prawda — mówił Rorotte zachwycony — tylko że ja wolałbym francuza; oni są miłsi, lubią pomówić...

— Nie, nie, ojcze, nigdy francuza! Niemca tylko, grubego Niemca!

— Dobrze, moje dziecko, dostaniesz grubego Niemca.

W czasie właśnie tych kombinacji, poeta Charlemagne Nestor, autor „Meteorów”, oświadczył się o rękę Matoute’...

V.

Są ludzie, mający zawsze w życiu pecha; Charlemagne Nestor syn z Coteaux należał do tej kategorii. Daleki kuzyn Cycerona Lapierre, u którego stanął, będąc w Port-au-Prince, widząc dobrobyt kuzyna, powiedział sobie, że nie lepszego nie mógłby zrobić, nad poślubienie Matoute’y. Widział się już opływającym w zbytku deputowanym, ministrem, wszystko było możebne! Zaczął więc Matoute’ obsypywać wierszami, lecz ta oburzyła się tylko.

— Nic nieznaczący murzyn z Coteaux śmie kochać się we mnie! Przypuszcza,

że poniżyłabym się, aby wyjść za niego!

Oburzenie Matoute’y było tak silne, że zaczęła śmiać się z autora „Meteorów”, który, nie rozumiejąc przyczyni śmiechu, myślał, że bardzo się podoba.

Po pewnym więc czasie nasz „bard”, jak lubił się nazywać, powrócił do Coteaux, z mocnem postanowieniem poślubienia Matoute’y.

Rodzice poety byli zachwyceni tym projektem i postanowiono, że Nestor ojciec pojedzie za tydzień osobiście oddać list z prośbą o rękę.

Ojciec Nestor był to starzec sześćdziesięcioletni, czerstwy i rzeźki, człowiek szanowany, biorący życie z poważnej strony, uczciwy i pracowity. W Coteaux szczycono się nim.

Nestor miał tylko jedną słabą stronę: brał syna tak, jak całe życie, na serio, uważał go za genialnego poetę, gdyż wydrukowano jego wiersze, i za rozumnego prawnika, gdyż chodził na wydział prawny. Ale bo też Charlemagne potrafił mówić o sobie.

Biedny ojciec cały dzień musiał słuchać: — Menos mówił mi pewnego dnia: Kochany Charlemagne... Jeremie pytał o moje zdanie... Oreste zasięgał mej rady... Dowiedziałem Sylvain’owi, że się mylił... Oswald skłonił głowę przede mną... W Cayes zmusiłem Pauléus’a do milczenia... Albo znów: Pewnego dnia u Bellegarde’ów byli: adwokat Pradel, literat Morawia, Damocles, Vieux, Blot, musiałem wytłumaczyć tym panom...

Biedny ojciec, słysząc to, cieszył się i był dumny z syna. Jak to syn przestawał ze śmietanką inteligencji haitiańskiej!

Słodkie, upajające uczucie ogarniało go.

A dla dowiedzenia prawdy słów swoich, syn pokazywał ojcu listy tych panów, dziękujących mu w dwu słowach za dedykację jakich wierszydeł.

Czekając, aż ojciec ukończy przygotowanie do podróży, Charlemagne napisał krótki liścik do Rorotte, w którym, nie mówiąc z kim, oznajmiał mu swój zamiar ożenienia się wkrótce, prosząc o radę. W końcu prosił o powiadomienie go, jaka jest „sytuacja” w kraju, czy robią nową „pożyczkę”, a to w celu, aby Rorotte zrozumiał, iż jest człowiekiem, interesującym się sprawami kraju.

Wysławszy list, Charlemagne z radością zatarł rękę.

— Przygotowałem teren — myślał uradowany.

Tymczasem nie nie przygotował swym listem. Rorotte ani na chwilę nie przypuścił, że to z jego córką chce się żenić, to też nazajutrz z całym spokojem mu odpisał:

„Kochany obywatelu i przyjacielu!

Spożywałem właśnie wieczerzę z całą swoją rodziną, gdy ciężkie kroki w korytarzu kazały mi się domyślić wizyty listonosza. Niezwłocznie też zjawił się we drzwiach i oddał mi pańskie pismo. Skończyć rosół i połknąć kurę zajęło mi ledwo chwilę. Zabrałem się do czytania i podzielenia treścią listu pańskiego z moją żoną i moją progeniturą.

Z przyjemnością dowiedziałem się o pańskich zamiarach podróży na resztę życia. Winszuję panu projektu utworzenia rodziny. Rodzina, to podstawa społeczeństwa, młody przyjacielu! Bez rodziny niema narodu, niema państwa, niema rządu!

(d. c. n.)

Korespondent petersburski „Times'a“ donosi, że p. Planson, naczelnik departamentu do spraw Dalekiego Wschodu w ministerjum spraw zewnętrznych, otrzymał dymisy za złożenie ministrowi wojny raportu o tem, że Japonia przygotowuje się energicznie do zaatakowania Rosyi.

Podobno na Nowy Rok st. st. w Petersburgu oczekują poważnych zmian w ministerjum spraw zewnętrznych.

Towarzystwo „Ilezinho“ w Seulu wystąpiło do rządu japońskiego z petycją o aneksję Korei. Wobec wielkiego ożywienia, jakie petycja ta wywołała w prasie japońskiej, można było przypuszczać, że jest ona wstępem do akcyj aneksyjnej. Rząd angielski nie wlerzy jednak w tę ewentualność.

Korespondentowi „Echo de Paris“ oświadczone w angielskim ministerjum spraw zagranicznych, iż gabinet angielski otrzymał od rządu japońskiego zawiadomienie, że Japonia nie zamierza anektować Korei, lecz dąży jedynie do utrzymania status quo. Gromadzenie wojsk jest wywołane li tylko obawą ponownych zaburzeń w Korei.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czesławy. Jutro Bogumiła.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Kława“, tragedia Stan. Wyspiańskiego. (Ceny zniżone). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „My artyści“, sztuka W. Feldmana (po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Podleśna 1) o g. 3 po poł., ogólne zebranie członków Zgrom. majstrów piekarskich.

— Jutro (w lokalu własnym, Główna 28), o godzinie 4 po poł., zebranie zarządu Stow. akuszerek.

POGADANKA. Jutro (w lokalu Stow. nauczycieli chrześc. an) o godz. 8 wieczorem, pogadanka dyskusyjna „0 stopniach.“ Referuje p. Garlicki.

KRONIKA.

(a) **Kontrakty.** W celu ułatwienia bezpośredniego porozumienia się wytwórców z kupcami różnymi sprzedawcami powołane zostały do życia t. zw. „kontrakty“ w Warszawie, urządzone w galerii Luxenburga, przy ul. Senatorskiej.

W dniu 15 b. m. przypada termin rozpoczęcia „kontraktów“, które trwać będą 3 tygodnie, obejmujących grupę A, mianowicie manufakturę i wyroby konfekcyj damskiej i męskiej, jak bielizny, krawatów, kapeluszy, parasoli i lasek, pasów, torebek, haftów, koronek, wyrobów norwiderskich, ozdób do kapeluszy, sukien i ubrań, obuwia i ich części i t. p.

Zamówione miejsce winno być urządzone najpóźniej do dnia otwarcia rano, kolekcya zaś pełna winna być rozłożona codziennie od 8 rano do 7 i pół wieczór, bez względu na niedziele, soboty, święta (z wyjątkiem dni galowych) i od dnia otwarcia do dnia zamknięcia. Wystawca nie ma prawa bez zgody zarządu zamykać lub zakrywać kolekcji w dniach i godzinach, przeznaczonych na zwiedzanie kontraktów, lub wystawiać okazy w deklaracji nie pomieszczone.

Wszystkie okazy winny być usunięte najpóźniej w ciągu 3 dni po zamknięciu kontraktów, w przeciwnym razie po upływie tego terminu okazy będą uważane, jako ofiarowane na korzyść warsz. Tow. dobroczynności.

(—) **Odpowiedzialność biur wywiadowczych.** W ostatnich czasach zdarzyły się przypadki, że kupcy, którzy ponieśli straty wskutek nieścisłych informacji, udzielanych przez biura wywiadowcze co do zdolności kredytowej dłużników, wystąpili do sądu ze skargą na te biura.

Sądy w wielu przypadkach przyznały kupcom wynagrodzenie ze strony biura.

Obecnie nastąpiło wyjaśnienie ministerjum sprawiedliwości, że w razie stwierdzenia złej woli w informacji biura, musi ono zapłacić całkowite wynagrodzenie; w razie zaś udzielenia mylnej informacji w dobrej wierze biuro zapłacić powinno tylko część straty, stosownie do znaania wadliwych.

(a) **Z Banku Kupieckiego.** Wczoraj o godz. 4-ej i pół po południu odbyło się nadzwyczajne zebranie Banku Kupieckiego w Łodzi, pod przewodnictwem p. Emila Wevera i przy udziale 10-tu akcyonaryusz, reprezentujących 5000 akcji.

Postanowiono upoważnić zarząd do podjęcia starań o pozwolenie powiększenia kapitału akcyjnego z dwóch do trzech milionów rubli, celem zwiększenia obrotów finansowych banku.

(a) **Tow. zwolenników rozwoju fizycznego.** W ubiegłą niedzielę, w lokalu własnym przy ul. Nawrot № 23, odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego.

Przewodniczył p. J. Pogonowski.

Towarzystwo rozpoczęło działalność swoją w połowie sierpnia roku zeszłego. Początkowo liczyło 73 członków, w roku sprawozdawczym przybyło ich 82, ubyło 6, obecnie zatem liczba stowarzyszonych wynosi 149. Dochody Towarzystwa za czas od 11 sierpnia do 31 grudnia 1909 wyniosły rb. 591 kop. 50; wydatki — rb. 571 kop. 61; pozostałość więc na 1 stycznia 1910 roku — rb. 19 kop. 89.

Dział gimnastyki wprowadzono do Towarzystwa zaraz po założeniu instytucji. Cwiczenia uprawiają: 1) dwa oddziały męskie: jeden złożony z członków młodszych — w poniedziałki i czwartki od godz. 8 wieczorem, drugi — dla członków starszych — w środy od godz. 9-ej m. 15 wiecz.; 2) oddział żeński raz w tygodniu w środy od godz. 8-ej wiecz. Cwiczy się ogółem 55 członków.

W celu dalszego rozwoju działalności Towarzystwa, zebranie uchwaliło podjąć starania u władz o pozwolenie na zaprojektowane uzupełnienia ustawy, dotyczące uzyskania prawa wprowadzenia niektórych nie wymienionych jeszcze w ustawie sportów i urządzania publicznych zawodów.

Uzupełnienie ustawy ma dać możność urozmaicenia życia towarzyskiego przez założenie stałego chóru, orkiestry, kółka dramatycznego.

Uchwalono zaprowadzić regulamin, opracowanie którego powierzono zarządowi.

Do zarządu wybrani zostali pp. L. Skulski, dr. Z. Mierzyński, J. Barczewski, A. Gajda, T. Kokeł, St. Jaroszyński, A. Lindner, R. Lubowiecki, Cz. Wolski, K. Pestkowski.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. H. Zieliński, J. Dąbrowski, Z. Sandomierski, J. Sroka i St. Wasiak.

W nadchodzącą sobotę, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu własnym odbędzie się pierwszy pokaz gimnastyczny Towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego. Będzie to niejako drugie poglądowe sprawozdanie z działalności Towarzystwa.

Po ćwiczeniach rozpocznie się zabawa tańeczna.

(a) **Godne uznania.** Starszy nauczyciel szkoły Tow. akc. K. Scheiblera na Księżym-Młynie, p. Karol Hoch, któremu uczniowie w uznaniu zasług złożyli 500 rb., z okazji 25-letniej pracy pedagogicznej, ofiarował sumę tę na stypendyum przy Szkole handlowej kupiectwa Łódzkiego, dla syna jednego z pracowników Tow. akc. K. Scheiblera.

(a) **Z Towarzystwa „Wiedza“.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu Tow. „Wiedza“ utworzono nową sekcję czytań i odczytów dla dorosłych, które obejmować będą celniejsze utwory naszej literatury. Sekcja rozpoczyna swoją działalność w d. 16 b. m. (niedziela) od zorganizowania równocześnie w kilku punktach miasta odczytów o g. 4½, po południu, mianowicie: w sali Tow. akc. Geyera (Piotrkowska 289) «Urodzony Jan Dębóróg» Władysława Syrokomli — odczyta pani Helena Cholewicka; w sali Tow. akc. I. K. Poznańskiego (Ogrodowa 18) «Za służbą» H. Sienkiewicza — odczyta p. Zofia Libiszowska; w szkole Tow. Gazowni (Spacerowa 34) «Obrona Częstochowy» — odczyta p. Marya Lipska.

Wszystkie odczyty ilustrowane będą przezroczami.

(a) **Towarzystwo krajoznawcze.** Zapowiedziane wczoraj ogólne zebranie polskiego Towarzystwa krajoznawczego, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków, nie doszło do skutku. Następnego zebrania, prawomocnego bez względu na liczbę obecnych, wyznaczono na 18 b. m., o godz. 8 wieczorem, w gmachu Szkoły handlowej kupiectwa Łódzkiego (Dzielnia № 41). Na porządku dziennym, prócz odczytania sprawozdania zarządu za rok 1909, znajduje się rozważanie wniosków członków, oraz dokonanie wyboru 9 człon-

ków zarządu, 3 zastępców i 3 członków komisji rewizyjnej.

(—) **Czytelnia polska w Paryżu.** Zwiększające się zastępy emigracji, złożonej przeważnie z młodzieży i sfer robotniczych, wytworzyły potrzebę zorganizowania placówki, podtrzymującej stały kontakt z umysłem życiem kraju.

Zadanie to spełnia „Czytelnia polska“, dążąca do udostępnienia najszerszym warstwom cennych zdobyczy naszego piśmiennictwa.

Osoby, uznające pożytek kulturalnej instytucji, mogą się przyczynić do jej rozwoju przez zapisanie się na członków lub nadsyłanie książek.

Panowie autorzy, redaktorzy i wydawcy proszeni są o zasilanie „Czytelni“ nowymi wydawnictwami.

Zarząd „Czytelni“ składają: B. Kozakiewicz (zasłużony tłumacz dzieł Sienkiewicza, Orzeszkowej i innych autorów polskich), J. Kraszewska (malarka, wnuczka Ignacego), oraz znani na polu działalności społecznej pp: J. Zielińska, M. Orka-Rajchmanowa, dr. Karol Vacqueret i inżynier Prauss.

Przesyłki pieniężne lub książki nadsyłać można pod adresem „Czytelni“: Paryż V-e 2 rue du Haut-Pavé, przewodniczącego Kozakiewicza: 2 place des Batignolles, lub któregokolwiek z członków zarządu.

(x) **W Tow. higienicznym** (Cegielniana 63) w piątek dnia 14-go stycznia odbędzie się posiedzenie zwyczajne „Koła rodziców i wychowawców.“

Na porządku dziennym będzie odczyt P. D. Zylberowej (z Warszawy) p. t. „O dzieciach upośledzonych i o ich kształceniu.“

Początek punktualnie o godzinie 9 wieczorem.

(a) **Odczyt Świętochowskiego.** Jak było do przewidzenia, zapowiedziany na niedzielę odczyt Świętochowskiego obudził wielkie zainteresowanie. Rozkupiono już lwią część biletów, pozostałe znajdując się w biurze dzienników «Promień» (Piotrkowska 81).

(—) **Związek ewangelicki.** Synod prawosławny zawiadomił konsystorz warszawski i chełmski, że w państwie rosyjskiem powstaje wielki ruch reformatorski religijny, który zagraża cerkwi prawosławnej i może wywołać szereg poważnych zakwestii w życiu religijnem państwa. Mianowicie powstał rosyjski ewangelicki Związek chrześcijański, który ma zamiar zjednoczenia wszystkich chrześcijan w państwie, bez różnicy narodowości.

Związek ten wysłał swych delegatów do różnych miejscowości, a zwłaszcza tych, gdzie wyznanie prawosławne nie jest jeszcze mocno utrwalone. Z tego powodu synod poleca duchowieństwu prawosławnemu rozwinąć energiczną działalność, aby nie dopuścić do utworzenia oddziałów tego związku.

(—) **Nowe obostwienie.** Niezamożne parafie katolickie, przystępując do budowy kościołów, zwykle otrzymywały pozwolenie na zbieranie składek w swej gubernii lub we wszystkich miejscowościach Królestwa Polskiego.

Od tego zwyczaju obecnie zrobiono odstępstwo dla gubernii lubelskiej i siedleckiej, w której władze administracyjne, dając pozwolenie na zbieranie składek na budowę nowych kościołów, czynią zastrzeżenie, że składowe te wolno zbierać tylko w tych powiatach, które nie są objęte projektowaną gub. chełmską.

(—) **Nowa kolej.** W tych dniach, wobec sprzyjającej temu pory, zaczęta będą pierwsze roboty przy budowie nowej kolei podjazdowej w Królestwie Polskiem: od Skierniewic do Rawy.

Posiadaczem koncesyi uzyskanej w dniu 3 grudnia r. z., po dwuletnich staraniach jest p. Wacław Kamieniecki, właściciel majątku Ossowiec, skład zaś rady nowej kolei tworzą tenże p. Kamieniecki, p. Kazimierz Zdziarski i wiceprezes kasy przemysłowców w Skierniewicach, Spichler.

Koncesję wydano na 85 lat. Jest nadzieja, że przy wytrwałości, jaką kazali wymienieni członkowie rady w staraniach o tę kolej, budowa jej obecnie szybko pójdzie i w jesieni można będzie z kolejki już korzystać.

(a) **Z kolei Łódzkiej.** W roku 1905, jako wynik strejku powszechnego na kolejach, zapa-

dła uchwała rady zarządzającej kolei fabryczno-łódzkiej, na mocy której każdy z urzędników etatowych otrzymywał miał co 3 lata podwyżkę pensji w stosunku 5 proc.

Obecnie dyrekcja kolei fabryczno-łódzkiej została zawiadomiona odezwą za № 3,828, iż na zasadzie postanowienia rady zarządzającej z dnia 23 grudnia r. z. pierwotnie ustanowione podwyżki zostają od dnia wydania postanowienia skasowane.

(x) **Za tydzień**, w dniu 20 stycznia (7 stycznia st. st.) upływa termin podawania deklaracji o mieszkaniach. Właściciele domów, którzy do tego czasu nie złożą deklaracji, podlegną karze.

Blankiety na deklaracje wydaje kancelarya inspektora podatkowego m. Łodzi (Plac Targowy № 4), która też przyjmuje blankiety wypełnione.

(h) **Wykup biletów na broń**. Jutro upływa ostatni termin wykupu biletów na prawo utrzymania broni. Osoby, które nie wykupiły biletów, tracą prawo do posiadania broni w roku 1910.

(h) **Z kasy miejskiej**. Urzędnicy kasy miejskiej przeciążeni są w ostatnich dniach pracą przy wykupywaniu patentów na rok 1910. W kasie od rana do godziny 3-ej po południu panuje natłok interesantów.

(a) **„Koniec świata“**. W pierwszych dniach b. m., jakaś spółka wydawnicza, mianująca się „Biblioteką kolejową“, wydała dodatek nadzwyczajny, szumnie zatytułowany: „Strasza katastrofa: zagłada całego świata“.

Na czele tego swistka wydawcy umieścili telegramy własne (?) z Paryża i Londynu, donoszące: „sławny uczonek Kamil Flammarion dowodzi, że kometa Halley'a, jaka ukaże się na niebie w maju r. b. spowoduje okropną katastrofę, gubiącą całą ludzkość, będzie to zatem dla nas koniec świata“ i t. d.

Następnie autorzy dodatku załączają historię komety. Swistek ten przedostał się z miast do wiosek, gdzie ciemni ludziska, przeczytawszy te „łobowe wieści“, podają je sobie z ust do ust, przekręcają mimowoli, dodają komentarze wysnute z własnej wyobraźni i niepokoją się wzajemnie. Ciekawsi udają się po ów swistek do odległych miejscowości, chcąc się naocznie przekonać o tem, co głosi wieść, płynąca szeroką falą po wioskach i miasteczkach. Niema w okolicy wioski, w którejby nie opowiadano o mającym jakoby nastąpić końcu świata. A wydawcy cieszą się, że nabili kieszenie groszem łatwymi.

Niektóre pisma warszawskie oceniły należyście ów swistek, potępiając bezwzględnie podobny sposób naciągania małuczki.

Obawy te uspokaja obecnie znany astronom angielski A. C. D. Gromelin. Oświadcza on mianowicie, co następuje: „Aczkolwiek kometa ma nadzwyczajną szybkość, to jednak stan skupienia jej jest tak rzadki, że nie ponieśliśmy żadnej szkody, nawet gdybyśmy się zetknęli z samą głową komety. Droga komety przetnie zapewne drogę kuli ziemskiej. Od roku 240 przed Narodzeniem Chrystusa wiemy już o olbrzymim ogniu komety, który ma długość milionów metrów, ale gęstość tego ognia musi być bardzo niewielka, ponieważ gdy w roku 1861 ziemia przeszła przez niego, dopiero później stwierdzono ten fakt.“

(a) **Z fabryk**. W fabryce J. Birnbauma (Mikołajewska № 3), z powodu braku obstatunków, wymówiono na 2 tygodnie naprzód pracę 42 robotnikom, z ogólnej liczby 107 z oddziału tkalni.

(x) **Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan**. We czwartek, dnia 13 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się pogadanka dyskusyjna „O stopniach“. Referuje p. Garlicki.

(h) **Ze Stowarzyszenia odlewników**. W niedzielę dnia 16 b. m., o godzinie 10-ej rano, w lokalu Millera (Mikołajewska № 40) odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia odlewników.

(h) **Ze Stowarzyszenia akuszerów**. Jutro w lokalu własnym, przy ul. Głównej № 28, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się zebranie zarządu Stowarzyszenia akuszerów.

(x) **Sprawozdanie Stow. czeladzi ślusarskich za 1909 rok**. Członków w roku sprawozdawczym, opłacających składki, było 299.

Składki członkowskie wynoszą rub. 524 kop. 20.

Od nowowstępujących wpłynęło rub. 202 kop. 85.

Ogólny dochód wynosi rub. 727 kop. 5.

Wydano zapomogi 38 chorym członkom, za 220 tygodni i dni 3, po rub. 2 kop. 50 tygodniowo — rb. 551 kop. 25.

Na dwa pogrzeby jednorazowe wsparcie rubli 40.

Na dorożki pod chorągiew i asystę rub. 19 kop. 60.

3 członkom wstępującym do wojska rub. 9 kop. 15.

Na komorne rub. 32.

Pensya starszego i podstarszego rub. 120.

Różne drobne wydatki rub. 12 kop. 64.

Ogółem wydatkowano w roku sprawozdawczym rub. 792 kop. 5.

Niedobór wynosi rub. 65.

W kasie przemysłowców na 4 proc. złożono rub. 669 kop. 20.

W ładzie znajduje się rub. 43 kop. 94 i pół.

Na pożyczkach u członków rb. 30.

Ogólny kapitał w gotówce wynosi rub. 743 kop. 14 i pół.

Wybory starszych i zarządu nie doszły do skutku, z powodu małej ilości przybyłych członków i odbędą się w następną niedzielę, t. j. d. 16 stycznia 1909 roku, bez względu na ilość przybyłych członków, wybory zostaną zatwierdzone.

(x) **W ambulatoryum przy szpitalu małż. Poznańskich** w roku ubiegłym 1909 udzielono porad lekarskich 42,967 osobom. Śród tych chorych było chrześcijan 3,903, co stanowi 9 procent.

Z powodu niedziel i różnych świąt ambulatoryum w roku sprawozdawczym nie było czynne dni 72, funkcjonowało więc — 293 dni.

Przeciętnie dziennie udzielono porad 146 osobom; lekarstw rozdano 21058. Oprócz wyżej wymienionej liczby przyjęć była szczepiona dzieciom i dorosłym ospa ochronna.

(a) **Statystyka wypadków**. W pierwszej połowie listopada st. st. r. z., w obrębie gub. piotrkowskiej zdarzyło się 19 pożarów: 12 z przyczyny niewiadomej, 2 skutkiem wadliwej budowy komina, 3 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i 2 z podpalenia.

Nieszczęśliwych wypadków, zakończonych śmiercią, zdarzyło się w tym czasie 6, zabójstw 4, samobójstw 5, zgwałcenie 1.

(f) **Kary akcyzy**. Z rozporządzenia zarządzającego akcyzą gub. piotrkowskiej i kaliskiej, Gustaw Piczman, właściciel kawiarni przy ulicy Staro-Zarzewskiej № 82, za sprzedaż wódki w lokalu tejże kawiarni, został skazany na 40 rubli kary.

— Rudolf Steinke, właściciel sklepu przy ulicy Gołębiej № 6, został skazany na 4 ruble kary za przechowywanie w sklepie otwartego naczynia z pracowanymi drożdżami własnego wyrobu.

— (a) Właściciel piwiarni przy ulicy Przędzalnianej № 37, Wincenty Skonecki — za przechowywanie spirytusu skarbowego bez banderoli skazany został na 45 rubli kary.

(a) **Echa strzału**. Donosiliśmy, że do przejeżdżających przez las konstantynowski w ubiegłą niedzielę — dorożką, ktoś dał strzał z rewolweru i że kula trafiła w głowę woźnicę Mordkę Lajzerowicza, który wkrótce zmarł w szpitalu Poznańskich.

Sprawę strzałów i zabójstwa Lajzerowicza, policja wykryła.

Osadzono go tymczasem w areszcie policyjnym przy drugim cyrkuale, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

(f) **Echa zabójstwa przy ulicy Rokicińskiej**. Śledztwo, prowadzone w sprawie zabójstwa Jana Kamińskiego, dotychczas żadnych realnych wyników nie dało. Aresztowano do zeznań 11 osób lecz wszystkie już wypuszczone na wolność.

Badanie stróża domu, w którym popełniono zabójstwo, żadnego światła na sprawę nie rzuciło. Badania są prowadzone w dalszym ciągu.

(a) **Loterya żydowska**. W dniu wczorajszym strażnik policyjny, stojący na posterunku przy ul. Długiej, zauważył w jednym ze sklepików

w domu nr. 85, żydówkę, sprzedającą bilety loteryi żydowskiej rymarzowi Blachowiczowi. Przy prowadzona do cyrkułu handlarzka zeznała, że nazywa się Małka Rojzla Kohn i mieszka przy ul. Średniej nr. 27. Znalaziono przy niej 46 losów różnych loteryj żydowskich. Podczas rewizji w mieszkaniu, stwierdzono, że podobne bilety są przechowywane w palcie męskim. Znalezione bilety skonfiskowano, a Małkę Kohn pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(—) **Przeciw nierządowi i handlowi kobietami** wymierzony został projekt ustawodawczy, przyjęty już przez Dumę i bez zmian przez Radę państwa.

Nowy ten projekt w myśl zasad, przyjętych przez konferencję międzynarodową w Paryżu w r. 1904, utrwała dwa następujące kierunki w prawie karnem: 1) karany ma być ten, kto dla zadowolenia czyjejś chuci skłonił do rozpusty niepełnoletnią, choćby za jej zgodą i choćby to nastąpiło w obcym państwie; lub 2) pełnoletnią przez oszustwo, groźby, użycie siły lub władzy, choćby te czyny nastąpiły w obcym państwie.

W tym duchu zostały zmienione przepisy rosyjskiego kodeksu karnego. Tak więc, mają być w Rosyi karane więzieniem osoby, winne stręczycielstwa we wszelkiej postaci i werbunku kobiet w celach nierządu; również więzieniem mają być karani ci, co przyjmują do domu rozpusty osobę poniżej 21 lat wieku lub nie pozwalają jej tego domu opuścić; teje karze podlega każdy, kto namawia niepełnoletnią w celach nierządu na wyjazd zagranicę. Zawodowi stręczyciele skazywani być mają na roboty w domu poprawczym, podobnie jak ci, co stręczą do nierządu swe córki lub żony.

(h) **Śmiertelne poparzenie**. Do rodziny Hermana Zybarta, właściciela domu na Bałutach, przy ul. Zawadzkiej, przyjechała z Tomaszowa p. Pridel z 5-letnim synkiem Grzegorzem, którego ojciec jest na służbie w wojsku. Syn p. Zybarta, Karol, zapalał maszynkę spirytusową, obok niego stała jego siostra, trzymając butelkę ze spirytusem denaturowanym i 5-letni syn pani Pridel.

W powietrzu, nasyconem wyziewami spirytusowemi, płomień przeniósł się od maszynki do spirytusu w butelce, nastąpiła eksplozja i wszystkie trzy osoby w jednej chwili stanęły w płomieniach.

Na krzyk nieszczęśliwych nadbiegł p. Herman Zyberty i dwaj obywatele Bałut, którzy byli u niego w mieszkaniu, ugasił płomień swemi palcami. Na razie skończyło się na lekkich poparzeniach i zdawało się, że wypadek ten nie pociągnie za sobą poważniejszych następstw. Niestety, 5-letni Grzegorz Pridel rozchorował się i w parę godzin wskutek zakażenia krwi zmarł. Starsze zaś osoby, jak matka zmarłego i syn p. Zybarta, po przejściu bolesnych chwil, są dość zdrowe i jak zapewniają lekarze, nie grozi im niebezpieczeństwo.

(a) **Licytacje**. W dniu 11 kwietnia r. b., o godz. 10 rano, w miejscowym zjeździe sędziów pokoju odbędzie się licytacja na sprzedaż 7 mórg, 129 i pół prętów osady włocławskiej wraz z zabudowaniami gospodarczymi, położonej we wsi Tychów, gm. Czarnocin, powiatu łódzkiego, a stanowiącej własność Piotra Szyca. Licytacja rozpocznie się od sumy 600 rb.

W dniu 15 kwietnia r. b., w tymże zjeździe sędziów pokoju odbędzie się sprzedaż nieruchomości Józefa Albina Jokiela, położonej w Łodzi przy ul. Szkolnej pod nr. 288a/34, składającej się z placu, 3-piętrowego domu i innych budynków. Licytacja rozpocznie się od sumy 25,000 rb.

W dniu 24 b. m., o godz. 12 w południe, w magistracie m. Zgierz odbędzie się przetarg na sprzedaż 59 sztuk topoli przydrożnych. Licytacja rozpocznie się od sumy 306 rb. 98 kop. (in plus).

(a) **Spadki**. Wydział hipoteczny piotrkowskiego sądu okręgowego wzywa spadkobierców do sprawy sukcesyjnej po Antoni Bednarek, z domu Cyrańskiej, właściciela nieruchomości w majątku Buda, lit. Z, pow. łódzkiego.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy cztery osoby; jedną odwieziono do mieszkania na ul. Franciszkańską, jedną do szpitala Poznańskich. Wszystkim czworu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Wypadki**. Na ul. Średniej nr. 129 Aleksander Mazurkiewicz, robotnik fabryki Fuksa, lat 29, pochwycony trybami maszyny, na której pracował, złamał dwa palce u prawej ręki; na ulicy Zielonej nr. 7 Katarzyna Bednarek, służąca, lat 17, spadła ze schodów i złamała lewą nogę. Wszystkim wyżej wymienionym lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(p) **Na feryach świątecznych**. Wczoraj mieszkaący domu nr 126 przy ul. Piotrkowskiej, spostrzegł na schodach zemdlonego młodzieńca w mundurze po-

litechnik. Ów młodzieniec, rzezywiście słuchacz jednej z politechnik w Cesarstwie, dopiero co stamtąd przybyły, zemdlął z głodu. Lekarz Pogotowia udzielił mu doraźnej pomocy.

(p) **Pobity.** Wczoraj wieczorem na Górnym Rynku Seweryn Wczaluk, z zawodu cieśla, lat 30, w kłótni z towarzyszymi uderzony kijem, odniósł ranę głowy. Ranę na stacyi Pogotowia opatrzone.

*

(x) **Związek zawodowy majstrów tkackich w Radogoszczu,** ulica Profesorska № 6, zwołuje na 15 b. m. w sobotę ogólne zebranie o 6 wieczorem. Zebranie odbędzie się we własnym lokalu.

(a) **Zwłoki w rzecce.** Wczoraj, o godz. 3-iej i pół po południu, we wsi Rokicie stare, gminy Brus, w korycie rzeki Ner, znaleziono zwłoki niewiadomej z nazwiska i pochodzenia kobiety lat około 30.

Oznak gwałtownej śmierci na ciele nie znaleziono.

Denatka, wzrostu średniego, o ciemno-blond włosach, odziana jest w ciemny kostyum, a na głowie ma chustkę czarną.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowych i lekarskich.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Jutro premiera najnowszej sztuki Wilhelma Feldmana, literata, krytyka i publicysty «My artyści!». Zarówno pierwszorzędna firma autorska, jak i doborowa obsada, rokniją jutrzejszej premierze najlepszą przyszłość.

— W piątek, d. 14 b. m., dane będą po cenach niższych «Jedna chwila», obrazek sceniczny K. Tatariewiczza, w którym rolę grywaną przez autora wykona po raz pierwszy p. Przysiański, i wyborna komedia Wł. Perzyńskiego «Szczęście Frania», w której p. Jaracz w roli tytułowej święci tryumf prawdziwy.

W najbliższą sobotę d. 15 b. m. dyrekcja przystępuje do wznowienia przerwanych z powodu świąt Bożego Narodzenia widowisk popołudniowych dla młodzieży w soboty; w dniu tym o godzinie 3-iej i pół po południu dana będzie po cenach minimalnych arcyzabawna komedia M. Bałuckiego «Radey pana radey».

Z ostatniej wycieczki zagranicznej oprócz wspaniałych, stylowych, artystycznie pomysłanych i wykonanych kostyumów do «Ryszarda III», dyr. Zelwerowicz przywiózł dwie najgłośniejsze nowości sezonowe: Baaz'a «Koncert» (grana z kolosalnym powodzeniem w teatrze Lessinga w Berlinie) i Shaw'a «Major Barbara» (którą z olbrzymim sukcesem wystawił obecnie Reihardt w Deutsches Theater).

Obie te sztuki w specjalnie dokonanych przekładach wejdą niebawem na repertuar naszego teatru.

RAUTY I ZABAWY.

(x) **Z „Lutni”.** Towarzystwo „Lutnia” urządza w nadchodzącą niedzielę dla swoich członków, oraz wprowadzonych gości «Podwieczorek taneczny», którego początek naznaczono na godzinę 6 a po południu. Lutniści zamierzali urządzić bal w dniu 15 b. m., ale odłożyli go, żeby nie szkodzić Pogotowiu ratunkowemu, które w tym samym dniu organizuje bal maskowy.

(h) **Na Pogotowie.** Czytelnicy nasi już wiedzą, że w sobotę najbliższą, dnia 15 b. m., odbędzie się bal maskowy na dochód Pogotowia ratunkowego, i że jedną z jego atrakcyj będzie występ Baletu warszawskiego, który ma przyjechać do Łodzi pod wodzą p. Kuleszy.

Z nadesłanego programu dowiadujemy się, że przyjeżdżają z Warszawy: baletmistrz p. Kulesza, prima-ballerina Rządówna, balleriny pp. Szmole, Kün, Gaszewska, Smarowska i Blancardt, oraz pp. Sliwiński, Waszyński, Kegler i Sobiszewski, najlepszy dobór baletu teatrów rządowych warszawskich. Odtanczą oni: „Calabresa”, „Kakewalk”, „Espagnol”, „Mazura”, „Czardasza”, „Taniec hiszpański”, „Walc Amur” i na zakończenie „Kankana”. „Walc Amur” będzie odtanczony solo przez p. Rządównę i p. Kuleszę.

Jak na jeden wieczór, i to wieczór maskaradowy, atrakcyj dość.

Bilety są do nabycia w cukierniach A. Roszkowskiego i Z. Konrada.

Osoby, posiadające bilety lożowe, jeżeli ży-

czą sobie, mogą je wymienić w cukierni A. Roszkowskiego na kupony.

Dla urozmaicenia atrakcyj zaproszono artyści teatrów łódzkich polskiego i niemieckiego.

Z WARSZAWY.

* **Rozstrzygnięcie konkursu.**

Z powodu 50-letniego jubileuszu d-ra Juliana Majkowskiego, w roku zeszłym właściciele „Medycyny” i „Kroniki lekarskiej” złożyli 200 rb. na konkurs jego imienia.

Najlepsza praca oryginalna, wydrukowana w ciągu 1909 roku w rzezonem czasopiśmie, miała otrzymać 100 rubli, pozostała zaś taka suma była przeznaczona za najlepsze streszczenie zbiorowe.

W dniu 1 b. m. konkurs rozstrzygnięto, i za najlepszą pracę w dziedzinie chorób skórnych przyznano nagrodę 100 rb. doktorowi Władysławowi Kopytowskiemu, za najlepsze zaś streszczenie o leczeniu suchot płucnych doktorowi Kazimierzowi Rzętkowskiemu i Mieczysławowi Gancowi.

W ostatnim numerze «Medycyny» znajdujemy list otwarty d-ra Kazimie za Rzętkowskiego, który przyznana mu nagrodę wraz z honorarium autorskiem przeznacza na nową nagrodę „za najlepszą pracę oryginalną lub wykład kliniczny z dziedziny tak zw. pogranicza medycyny wewnętrznej i chirurgii, jaka ukaże się w tem czasopiśmie w roku bieżącym”.

W ten sposób dr. Rzętkowski pragnie się przyczynić do ożywienia w tym względzie naszej literatury lekarskiej.

* **Ospa.**

Wybuchła w końcu października r. z. epidemia ospy szerzy się w Warszawie coraz bardziej.

W szpitalu św. Stanisława przez ciąg ostatnich dwóch miesięcy ubiegłego roku przewinęto się przeszło 250 chorych (zwykle o tej porze bywa najwyżej 25 do 30 chorych).

W chwili obecnej na 120 łózek w tym szpitalu ospowaci zajmują 110 miejsc, tak, że zarząd przestał przyjmować innych chorych.

Statystyka wykazuje, że zaraza zagnieździła się i w śródmieściu: ul. Złota, Marszałkowska, Koszykowa, Sienna, Królewska, Orla, Leszno, Dzielna i t. d.

Spoleczeństwo dotychczas słabo reaguje na tę nową klęskę, skutkiem czego zaraza, nie spotykając oporu, szerzy się coraz gwałtowniej.

* **Aresztowania.**

W zeszłym tygodniu aresztowano inżyniera Henryka Mierzejewskiego po dokonanej w mieszkaniu rewizji. W Grodzisku aresztowano dependenta od rejenta, p. Jana Bryłowskiego.

* **Uwolnienia.**

Przed kilku dniami wypuszczono na wolność inżyniera elektrotechnika Bernarda Szapirę. Pan Szapiro przesiedział w 10ym pawilonie cytadeli warszawskiej 18 miesięcy. Jednocześnie wypuszczono na wolność dr. Ludwika Pinkusa, który spędził w więzieniu 12 miesięcy.

Ostatnia poczta.

— Sejm pruski otwarto wczoraj mową tronową króla. W mowie zaznaczono pewne ożywienie ruchu handlowego; pomimo to jednak z powodu podwyższenia pensji urzędników, przewidywany jest znaczny niedobór w budżecie. Mowa zapowiada dalej rozszerzenie sieci kolei i kilka podrzędnych wniosków prawodawczych. Ustęp o reformie wyborczej jest bardzo krótki. Ogólnikowo tylko powiedziano, że prace przygotowawcze są na ukończeniu i za kilka tygodni projekt będzie przedstawiony sejmowi.

— W Lizbonie policja tajna wykryła wielki spiszek terrorystów, którzy ułożyli plan zamachu na życie króla Manuela. Policja dokonała szeregu rewizyj domowych. Aresztowano 40 osób, pomiędzy nimi przywódców spiskowców. Z powodu wykrycia spisku powiększono strażę w pałacu królewskim i wogóle zarządzono wielkie środki ostrożności. W mieście panuje wielkie zaniepokojenie.

— Z Petersburga donoszą, że prezes ministrów przyjął przychylnie memoriał rady zjazdu

pracowników przemysłu i handlu, co do udzielenia żydom prawa przebywania poza granicą osiedlenia podczas wielkich jarmarków, oraz co do dopuszczenia żydów do szkół handlowych, poza obowiązującą obecnie normą procentową.

— Wczoraj otwarto ponownie sesję sejmiku galicyjskiego. Rusini w dalszym ciągu urządzają obstrukcję.

Poseł Stapiński wystąpił przeciw hojnemu szafowaniu koncesjami na szynki i przemawiał za powstrzymaniem pijaństwa.

Rusin Staruch w długiej mowie przemawiał zasadniczo przeciw radom powiatowym.

Poseł Skarbek zażądał, aby na porządku dziennym posiedzenia jutrzejszego umieszczono projekt utworzenia krajowego ubezpieczenia bydła, oraz budżet.

Poseł Adam złożył petycję Lwowa, żądającą, aby językiem wykładowym w szkołach ludowych w Galicyi był wyłącznie język polski albo ruski.

— W Tokio opinia publiczna jest usposobiona przeciw propozycjom amerykańskim co do uznania kolei mandżurskich za neutralne. Minister spraw zagranicznych Hajaszi oświadczył, że propozycja amerykańska dąży do tego, aby wszelkie korzyści, jakie Japonia uzyskała w Mandżurii, zamienić na iluzję. Sytuacja obecna jest podobna do sytuacji z roku 1895 po wojnie pomiędzy Japonią a Chinami, kiedy to mocarstwa europejskie zażądały cios Japonii, a wszelkie ważne korzyści ze zwycięstwa Japonii zagarażyły na rzecz swoją, chociaż za te korzyści Japonia zapłaciła krwią i pieniądź. Prasa japońska zarzuca Niemcom dwulicowość, gdyż w przyjaźni z Ameryką pragną one przez neutralizację kolei mandżurskich wyzyskać dla siebie wszelkie korzyści w Mandżurii i w Szantungu.

TELEGRAMY.

Carskie Sioło, 11 stycznia. (P.) Dziś miał szczęście przedstawić się Najjaśniejszemu Cesarzowi poseł Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Poseł przybył w dworskiej karecie galowej w otoczeniu członków poselstwa i przedstawił Cesarzowi listy, odwołujące poprzedniego posła, oraz listy uwierzytelniające.

Petersburg, 11 stycznia. (P.) W trupie, przywiezionym tu z Paryża, poznały gospodyni mieszkanka, w którym zamieszkiwał, oraz inne osoby inż. Andrzeja Gilewicza.

Petersburg, 11 stycznia. (P.) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem zjazdu przeciwalkoholizacyjnego, pod przewodnictwem d-ra Korowina, największe zainteresowanie obudził wykład o alkoholizmie wśród dorastającego pokolenia, w opracowaniu posła do Dumy, Kłuzewa. Dr. Nikolskij miał wykład o alkoholizmie wśród młodzieży studenckiej. Jak się okaże, napojów wysokowych używa od 58 do 71% ogółu studentów.

Moskwa, 11 stycznia. (P.) Otwarto tu zjazd nauczycieli i inspektorów szkół handlowych, których przybyło 100.

Rostów nad Donem, 11 stycznia. (P.) Zarząd miejski postanowił poczynić niezwłocznie starania o jaknajszybsze przeprowadzenie odnogi kolejowej z Ługańska do Rostowa, oraz urządzenia na Donie pod Rostowem, kosztem kolei władz kaukaskiej, głębokiego portu.

Tyfls, 11 stycznia. (P.) Ruch między Batumem i Tyflsem utrudniony z powodu zasp śnieżnych. Pociągi przychodzą z opóźnieniem. Na linię wysłano robotników do uprzątniania śniegu. Na trakcie wojenno-gruzińskim, skutkiem zamieci, ruch ustał. Tak samo ustała komunikacja na wielu bocznych traktach górskich.

Paryż, 11 stycznia. (P.) Na prezesa izby deputowanych 300 głosami wybrano ponownie Brissona. Innych kandydatów nie stawiano.

Chrystiania, 11 stycznia. (P.) Odyło się dziś pierwsze posiedzenie nowego „storthingu”.

Władystok, 11 stycznia. (P.) Podczas obchodu „Gwiazdki” w klubie handlowców, z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zapalił się kostyum na jednym z chłopców, uczestników zabawy. Płomienie przerzuciły się na drugiego chłopca i na jedną z pań. Wśród publiczności wynikła panika. Ogień ugaszono. Stan

poparzonego chłopca jest ciężki. Jeden z gaszących płomień jest również ciężko poparzony.

Budapeszt, 11 stycznia. (P.) Podczas audyencji dzisiejszej u cesarza w Wiedniu, Lukacs oznajmił o zrzeczeniu się powierzonej mu misji utworzenia gabinetu. Lukacs przyjmie tękę ministra skarbu w gabinecie hr. Hedervary'ego. Hrabia oświadczył że zamierza przeprowadzić reformę wyborczą na zasadach najszerszych.

Londyn, 11 stycznia. (P.) W Edynburgu lord Grey wypowiedział mowę, w której oświadczył, że nigdy jeszcze nie było mniej podstaw do mówienia o grożącej wojnie, jak obecnie. Nigdy jeszcze Anglia nie napotykała ze strony Niemiec większej gotowości do przyjacielskiego zbadania wszystkich, wynikających pomiędzy obu mocarstwami, spraw. Możliwe jest, że co do wydatków na flotę z czasem nastąpi jakakolwiek umowa dobrowolna. W każdym bądź razie, kiedy program niemiecki budowy floty będzie już urzeczywistniony, stosunek obu flot okaże się przywróconym i to właśnie może spowodować koniec współzawodnictwa w wydatkach na flotę.

Konstantynopol, 11 stycznia. (P.) Wczoraj Hakki bej razem z ministrami swemi Rifaatem, Dżawidem i Talaatem wypracował program polityczny, po którego przyjęciu dziś przez pozostałych kandydatów na ministrów, gabinet sformuje się ostatecznie. Teki ministeryalne zaproponowano jeszcze następującym: ministeryum marynarki — Chalil basza, oświaty — Salil bej, przywódca frakcji komitetu młodotureckiego; robót publicznych — Hichajdar, górnictwa — Kopsis, oraz stanowisko Szeika ul Islamu — Saib mułła.

Petersburg 11 stycznia. (Wl.) Prezes Rady państwa przedstawił prezesowi ministrów listę kandydatów na członków Rady państwa, zawierającą najbardziej znane nazwiska reakcjonistów. Listy tej minister Stołypin nie przyjął, wobec czego p. Akimow przedstawił drugą listę, na której zamieszczył też i część biurokratów liberalniejszych.

Berlin, 11 stycznia. (Wl.) Do dzienników tułtejszych telegrafują z Addis Abeby, że sparaliżowanie u Menelika dalsze czyni postępy i spodziewać się można udaru mózgowego. Wzmaga się targ pomiędzy cesarzową Taitu i rejentem Rastassumą, a przez to i położenie cudzoziemców staje się mniej bezpieczne. Rejent wprowadził poczynił zarządzenia wojskowe, w interesie bezpieczeństwa cudzoziemców, ale mogą one być zakwestyonowane, jeżeli przybywający z prowincji gubernatorowie połączą się z cesarzową. Przybywa ich zaś wielu, ponieważ w kraju panuje przekonanie, że Menelik już nie żyje, a tylko śmierć jego przez dwór jest trzymana w tajemnicy.

Kraków, 11 stycznia (Wl.) Mimo istotnej choroby, Borowska będzie uczestniczyła w rozprawie sądowej. Ma ona być wniesiona do sali rozpraw w hotelu. Asystować jej będą dwaj lekarze, aby w razie potrzeby trzeźwić oskarżoną. Przygotowano dla niej obok sali rozpraw osobny pokój do wypoczywania.

Konstantynopol, 11 stycznia (Wl.) Szefket basza przyjął tękę ministra wojny jedynie pod tym warunkiem, że otrzyma stanowisko generalnego inspektora armii.

Konstantynopol, 11 stycznia (Wl.) „Tanin“ donosi: Większość mocarstw, opiekujących się Kretą, zgodziła się na notę turecką, protestującą przeciw złożeniu przysięgi przez parlament kretański na rzecz Grecji.

Kraków, 11 stycznia (Wl.) Borowska odstąpiła od żądania odroczenia procesu. Rozprawy sądowe rozpoczną się jutro.

Wiedeń, 11 stycznia (Wl.) Odbyła się tu wieczorem próba koncertu J. I. Paderewskiego, po której mistrzowi fortepianu zgotowano kwadrans trwającą owację.

Wiedeń, 11 stycznia (Wl.) Hr. Khuen Hedervary, b. ban Chorwacji, mianowany został prezesem ministrów węgierskich z poleceniem zwołania niebawem parlamentu węgierskiego.

D Z I E N N E.

Taebryz, 12 stycznia. (P.) Oddział teherański Jefrema w składzie 200 fidajów, 150 kozaków perskich i 400 bachtyarów znajduje się w Agorze otoczony przez jeźdźców Rachim chana.

Rzym, 12 stycznia. (P.) Poseł włoski w Waszyngtonie mianowany został posłem w Konstantynopolu. Poseł dotychczasowy z Konstantynopola przeniesiony został do Teheranu.

Lizbona, 12 stycznia. (P.) Policja odkryła

W poniedziałek, dnia 10-go Stycznia zmarł

S. † P.

ANDRZEJ KRAFFT

Członek-Założyciel Łódzkiego Towarzystwa Wyścigów Konnych.

W zmarłym tracimy zacnego druha i wiernego swym obowiązkom towarzysza pracy.

Z nieklamany żalem żegnamy prawego człowieka i pamięć o Nim zachowamy na zawsze w sercach naszych.

Łódzkie Towarzystwo Wyścigów Konnych.

103

rozległy spisek i skonfiskowała mnóstwo materiałów wybuchowych. Aresztowano kilku ludzi. Niektórzy z nich poczynili ważne zeznania.

Saloniki, 12 stycznia. (P.) Wczoraj w teatrze Heceksura studenci prawnicy zarzucili jajkami i pomarańczami scenę i przerwali przedstawienie trupy niemieckiej operetkowej, grającej „Wesołą wdówkę“. Kolonia niemiecka rzuciła się na studentów, wskutek czego wynikła bójka, trwająca przeszło godzinę. Mnóstwo osób poszkodowanych.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 12 stycznia. (Wl.) Wrzenie wśród robotników w Westfalii, z powodu wprowadzenia przymusowych biur wywiadowczych, bardzo się wzmaga, zwłaszcza wskutek tego, że właściciele kopalń sprowadzili robotników ze wschodnich prowincji Niemiec, aby mieć zastępstwo na wypadek strejku. Robotnicy uważają to za prowokację i domagają się natychmiastowego strejku generalnego. Robotnicy polscy solidaryzują się z walką przeciw biurom wywiadowczym.

Berlin, 12 stycznia. (Wl.) W niedzielę odbędą się w całych Prusach wielkie zgromadzenia socjal-demokratów w sprawie reformy wyborczej do sejmu. W samym Berlinie odbędzie się 60 zgromadzeń.

Berlin, 12 stycznia. (Wl.) W Chicago zawałił się trotnar. Przeszło 30 osób zapadło się. Dotychczas wydobyto 5 trupów.

Berlin, 12 stycznia. (Wl.) Dzienniki niemieckie sceptycznie zapatrują się na półrządowe doniesienia z Portugalii. W rzeczywistości odkryto szeroko rozgałęzione sprzysiężenie anti-dynastyczne. Dzienniki dopatrują się w surowych zarządzeniach rządu chęci usprawiedliwienia postępowania względem żywiołów niemiłych rządowi.

Berlin, 12 stycznia. (Wl.) Centrum wniosło w sejmie pruskim interpelację z powodu zarządzeń rządu w sprawie wyborów w Katowicach.

Berlin, 12 stycznia. (Wl.) Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu, przewodniczący zawiadomił izbę, że poseł Chrzanowski zrzekł się mandatu.

Paryż, 12 stycznia. (Wl.) Ambasador japoński w Paryżu oświadczył, że Japonia absolutnie

nie zgadza się na projekt amerykański neutralizowania kolei mandżurskich. W razie zaś dalszego popierania tego projektu — wystąpi z żądaniem neutralizowania wszystkich linii kolejowych, bez względu na to, jakiego państwa interesu będą zagrożone. Propozycja taka musiałaby wywołać poważne zakłócenia międzynarodowe.

Gliwice, 12 stycznia. (Wl.) Wczoraj w Gliwicach, podczas uroczystości z okazji jarmarku, w sali koncertowej zawałiła się galeria. Jedną osobą zabita, wiele rannych.

OFIARY.

Dla najbiedniejszych.

S. Ł. 1 rb.

Na budowę kościoła w Narwie pod Petersburgiem.

Marcyanna Kozłowska 1 rb.

Na gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia pamięci Wiktorji Dzierżawskiej, w 2-letnią rocznicę śmierci, Janowie Dąbrowscy 2 rb.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Odol

Bezsprzecznie
najdoskonalsze płukanie

2904-3

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów napoczekaniu.

Geny bardzo przystępne.

2596

Zakład leczniczy dla chorób kobiecych

(Leczenie metodami fizykalnymi) D-rów S. Mubickiego, L. Lorentowicza i S. Wisznickiego

Warszawa, Marszałkowska 140 (Szkoła 5), tel. 119 34.

Leczenie wysięków, spraw zapalnych i nieprawidłowości w czynnościach organów miednicy oraz ich niedorozwoju. Leczenie nadmiernego otłuszczenia brzucha i niedowładu jelit.

Zakład otwarty od godz. 9 rano do 7 wieczorem.

2914-10

Wzmocnienie nerwów

najlepiej osiąganym bywa przez SANATOGEN. Środek ten oddziaływa podwójnie — przedewszystkiem posiada w sobie pożywczy element mózgu oraz nerwów w szybko przyjmującej się przez organizm formie, następnie zaś przedstawia sobą najmożliwiej czyste i lekko strawne białko. Części składowe Sanatogenu są zatem materiałem budowlanym nerwów w prawdziwym tego słowa znaczeniu; osiągnięty przezeń skutek prowadzi do cudownych rezultatów, które są uznane przez pierwsze powagi medycyny oraz świat lekarski w przeszło 12000 odezów. Tylko Sanatogen Bauera jest prawdziwy. Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

Objasniające broszury wydają na żądanie apteki i składki. Ilustrowane broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

STARSZY ZGROMADZENIA

cechu rzeźniczego

zawiadamia panów członków, że sesja ogólna wraz z posiedzeniem odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 4-ej po południu, w domu własnym przy ul. Miłsza № 46.

Starszy Zgromadzenia Cechu

A. Rausz i Piestrzyński.

Zgromadzenie majstrów krawieckich

zawiadamia pp. członków, że wybory starszego i podstarszego majstrów odbędą się w drugim terminie d. 24 b. m., o godz 6 wiecz., w lokalu „Liry”, ul. Mikołajewska № 11.

Starszy Zgromadzenia W. Kopezyński.

Masażysta kąpielowy

Ziółkowski

znajduje się w zakładzie kąpielowym przy ul. Piotrkowskiej № 17. Wykonuje masaż i wszelkie kąpiele zimne, nacierania, omywania i rozcierania w prześcieradle, zapakowania zimne i ciepłe — częściowe i całkowite i t. p. zabiegi. — Przyjmuje również zamówienia prywatnie i do domów. 98-2

Dnia 15 stycznia r. b., w sali Zgromadzenia Rzeźników Łódzkich przy ul. Miłsza № 46, odbędzie się

Zawody taneczne

Zgromadzenia Majstrów Kowalskich na którą zapraszają członków i gości Majstrowie Kowalscy.

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A. Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska № 92) poleca nauczycielki, nauczycieli różnej narodowości do lekcji i na posady stałe; freblanki — wychowawczynie, ochroniarzki, bony, gospodynie, osoby do towarzysstwa, kasyerki, ekspedjentki, buchalterki 5318 12.0

Buchalter-korespondent z niemieckim, samodzielny, rutynowany bilansista potrzebny natychmiast. Tylko poważni kandydaci zechcą nadsyłać oferty oraz kopie świadectw do Administracji „Rozwoju” pod „Budownictwo”. 173-3-2

Do większej fabryki na prowincji poszukiwany jest do korespondencji młody, inteligentny handlowiec z dobrym szkolnym wykształceniem i z dokładną znajomością 3-ech języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Oferty z podane curriculum vitae, odpisami świadectw i wymaganiem uprasza się nadsyłać do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Warszawa, sub „Handlowiec”. 84-3sp2

Dom do sprzedania. Ul. Sikawska № 7, gospodarz Wlazlak. 192-3-1

Dwa magle zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. St. Zarzevska № 45 188-3-1

Do sprzedania fortepian, cena umiarkowana. Główna 59 m. 6. 102-3ss2

Gospodyni z dobrymi świadectwami i dobrem gotowaniem poszukuje miejsca. Adres: Nowo-Cegielniana № 43 m. 6 8233

Kasy pancerne swejsowane, kaselki sekretne bezkluczowe, prasy kopijowe kute. Tokarnie, wszelkie obrabiarki, narzędzia, kowadła, pilniki, natanajedyne: Warszawa, Zgoda 7. Matyszkiewicz, nagrodzony medalem złotym. 5477-15d5

Mam do sprzedania sklepy kolonialne, galanterijne, piwiarnie, kawiarnie i zakład pogrzebowy Gubernatorska 12-44 186-5-1

Młoda polka z inteligentnego domu poszukuje posady kasyerki Łaskawe oferty uprasza się składać w Administracji „Rozwoju” sub K. M. 94-3-3

Przybłąkał się pies, maści ciemno-bronzonej, biała centka na piersiach, z obrazką na szyi Można odebrać za zwrotem kosztów: Ul. Mikołajewska № 3-5 u Portiera. 185-1

Potrzebna zdolna paana do pracowni sukien Piotrkowska 87. 199-1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Ul. Spólna Bałuty № 7, wiadomość u właściciela domu 197-3-1

Przyjmuję uczennice do nauki kwiatów i kroju. Szkoła kroju angielskiego. Piotrkowska 103 m. 13 202-3-1

Pokój umeblowany lub n.e. jest do wynajęcia zaraz, Główna 5 (55) m 13 196-3-1

Plac i domek jest do sprzedania i warsztat zdalny do każdego fachu za przystępną cenę. Blizsza wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 145-3-2

Pokój do wynajęcia z osobnym wejściem. Wiadomość Piotrkowska 141 m. 21. 162-3-3

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145

Ogólnie znana lecznica chorób zębów

42r1

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specyalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebiania).

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów NA POCZEKANIU.

Gabinet prywatny lekarza d-ty H. Pruss znajduje się przy lecznicy.

Uwaga!! Ceny bardzo nizkie! Uwaga!!

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niżej podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 17 stycznia n. st. 1910 r. o godz 10-ej rano, na zasadzie § 40 i 84 ogólnej ustawy rosyjskich dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu grudniu 1909 roku za frachtami: Warszawa W. posp. 75971 gazety, L. i E. Metz dla Rozenhala; Warszawa W. posp. 75377 książki, Agentura Celna Dr. Ż. W. W.; Dąbrowa W. 136512 węgiel, kopalnia „Floryan”, dla Józefa Flisa, zaliczenie 90 rb.; Sosnowiec W. 233938 węgiel kamienny, kopalnia „Miłowice”, dla M. Srebrnego, zaliczenie 77 rb. 70 kop.; Sosnowiec W. 72516, 72517 i 72519 sliwki suszone, Edward Nachner, zaliczenia po 130 rubli na przesyłce; Kalarasz Pol. Z. 23265 sliwki suszone, A. S. Tauberman i dostana przy dodatkowych dowodach st. Kotonop. M. K. W. 24355 do przesyłki Nieżyn 16924 jedna beczka kapusty. Na stacyi Łódź-Karolew w d. 17 stycznia n. st. 1910 roku o godzinie 3-ej po południu, towary przybyłe za frachtami: Kielce Nad 38564 klepki dębowe, A. I. Libfeld; Gancewice Pol. 9372 deski olszowe Br. Gutman.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. 18 stycznia n. st. 1910 roku o godzinie 10-ej rano i na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia o godzinie 3 po południu. 104

Zagubione świadectwo zaliczeniowe № 70619 należące do przesyłki Łódź-Fabr. Jurjew № 432379 z dnia 9/22 marca 1909 r. na sumę rubli 250 kop. 24 jest nieważne i bezwartościowe. Akc. Tow. Wyr. Bawełn. Helzla i Kunitzera. 69-3-3

Zaginął pies maści żółtej z białymi łalami, wabi się As. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Dąbrowską № 30 Cegielnia G. Abła, doręczyć J. Rotowi. 86-3-2

Zaraz poszukuję pracowitego i solidnego ogrodnika mającego praktykę zarówno w handlowym ogrodnictwie, jako też w hodowaniu kwiatów w oranżeryach i wianzaniu bukietów oraz w obchodzeniu się z drzewami owocowymi Włodzimierz Matiatko, w Konstancynie od Łodzi 95-3-1

Pokój umeblowany

z osobnym wejściem i usługą dla przyzwoitej osoby zaraz do wynajęcia. Tamże garnitur mebli wyszycelanych do zbycia. Mikołajewska № 83, m. 23 w oficynie. 95-3-1

Potrzebny uczeń do felczera. Wólczańska 161. 154-3-2

Potrzebna biuletowa do sklepu rzeźniczego, mówiąca po niemiecku i obeznana z tym fachem. Ul. Nawrot 63. 168-3-2

Potrzebny subjekt do zakładu felczerskiego na soboty i niedziele. Nawrot 47. 180-2-2

Potrzebna zdolna prasowaczka. Wólczańska № 141 175-2-2

Piwiarnia do sprzedania Włodzka 72 176-3-2

Potrzebny jest uczeń do składu aptecznego z 1 lub 2 letnią praktyką. Wiadomość Szlak Apteczny S. Sembereckiego, Przędzalniana 95. 170-3-2

Poszukuję miejsca rządcy. Oferty „Rozwój” pod W. B. 149 22

Przybłąkał się pies czarny podpalany. Ulica Średnia № 46 169 3 2

Pokój przy rodzinie, przyzwoicie umeblowany, dla kobiety z utrzymaniem lub bez Piotrkowska 132 m. 10 92-4-3

Sklep kolonialny z piwem do sprzedania zaraz. Wiadomość w adm. „Rozwoju” Zawadzka 19 Nowicki 195-3-1

Stara firma krawiecka W. Szykalskiego wykonuje garderobę po niskich cenach Rozwadowska 17 m. 33 oficyjna parter. 183-3-1

Sprzedam kawiaratę z awoma bilardami i z całym urządzeniem, zdaniem na piwiarnię. — Ulica Szkolna № 19 184-3 3

Sklep dystrybucyjno-kolonialny zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach Ulica Aleksandrowska № 57 u Kwiatkowskiego. 158-3-2

Techników budowlanych oraz podmajstrzych mularskich i cieślijskich potrzeba natychmiast Oferty oraz kopie świadectw nadsyłać do Administracji „Rozwoju” pod „Samodzielny” 174 3 2

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię do pojedynczej osoby. Targowa 43 mieszkania 57 w Łodzi. 167-2-2

Władająca polskim i niemieckim jęz., poszukuje miejsca w sklepie rzeźniczym albo restauracji. Nawrot 81-18. 201-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. — Zielona 10-18. 165-2-2

Zakład fryzjerski do sprzedania. Targowa № 61. 194-1

Zdolna krawcowa z prowincji poszukuje szycia w domach prywatnych. Targowa 38 m 2 198-3-1

Zagubione dokumenty.

Anna Skoneczna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ossera. 159-3-1

Franciszek Kazimierzak zgubił paszport, wydany z gm. Liuboli, pow. tureckiego. 166-3-1

Józefa Sosniecka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego. 157-1

Wolek Wajnberg zgubił paszport, wydany z m. Brzezina 148-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki braci Teiterbaum, na imię Michała Wlazlak. 193-3-1

Zaginął paszport na imię Leopolda Piorunowskiego, wydany z magistratu łódzkiego. 156-3-1

Zaginął kwit od paszportu n. imię Józefa Sarnowskiego, wydany z zakładu Wilhelma Köhlera 152 3-2

Zaginął paszport na imię Maryanny Niewiadomskiej, wydany z Górki Pabianickiej. 140-3-3

Zaginął rewers in blanco na 100 rb., wystawiony na imię E. Riedel i M. Riedel. Ostrzegam przed kupnem takowego. 139 3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Jankowskiego, wydany z fabr. Cymermana i Kohna. 190-3-1

Zaginął paszport na imię Apolonii Orłowskiej, wydany z gminy Dobra, pow. brzeziński. 170-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Feliksa Jamaczyka, wydany z fabr. Geyera. 93-3-3

Do pracowni KONFEKCYI DAMSKIEJ Wł. JANISZEWSKIEJ potrzebne są uzdolnione

staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Wielka niebywała wyprzedaż **Ubiorów męskich, damskich i dziecięcych** z najlepszych materiałów z **ustępstwem 50%**. **L. Kleinot, Piotrkowska 99.**⁵⁶

30% !! ROCZNA WYPRZEDAŻ !! 30%
B L U Z K I

Nadzwyczaj tanio czysto jedwabne wartość Rb. 8.50 teraz Rb. 5.50	Czarne jedwabne wartość Rb. 8.50 teraz Rb. 5.50	Tiulowe wartość Rb. 12.50 teraz Rb. 8.50	Aksamitne wartość Rb. 3.50 teraz Rb. 2.50	Wełniane wartość Rb. 5.00 teraz Rb. 3.50	Gipiurowe wartość Rb. 14.50 teraz Rb. 10.50
---	--	--	---	--	---

Piotrkowska 98

Emil Szmechel

Piotrkowska 98

46

Mieszkaniez 5 pokoiów do wynajęcia
Widzewska 88 m. 8. 44-33Udzielam konwersacji i nauki
teoretycznej języka
niemieckiego.łatwą metodą. Zgłaszać się można
w dni powszednie od 6-9 wiecz.,
Widzewska 104 m. 31. 27-3-2**Magazyn OBUWIA****Ant. PRUSKIEGO**poleca obuwie dam-
skie, męskie i dzie-
cięce, znane ze swej
dobroci i trwałości;
przyjmuje wszelkie
obstalunki i repara-
cje. **Ceny niskie.**Warsztat przy sklepie — Łódź,
PIOTRKOWSKA 118. 1504/45**Dr. Feliks Skusiewicz**Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.Przyjmuje od 9-10^{1/2} rano i
od 4-8 po poł. W niedziele i
święta od g 10-1. 507-d**„DZIEŃ”****na rok 1910 OBNIŻA CENĘ PRZEDPŁATY,**stając się odtąd jednym z **najtańszych pism polskich.****DZIEŃ** nie zmienia formatu i układu treści, wprowadza natomiast nowe działy i bezpłatnie dołączać będzie miesięczny dodatek, odzwierciedlający życie kolonii polskich na obczyźnie. — W felietonach drukować będziemy **dwie powieści.**Działy informacyjne i literackie **rozszerzamy.****Żywotność, sprawność, ruchliwość, interesująca treść, podawana w formie przystępnej — oto zasada redakcyjna „DNIA.**Ideowo „**DZIEŃ**” jest pismem niezależnym od żadnej partii, dlatego zdanie wypowiada śmiało i bezstronnie Broni interesów narodowych polskich, staje na szerokim gruncie demokratycznym. Zwalcza niemców i nacjonalistów żydowskich, pragnąc, aby na ziemi naszej nie żył i nie niemiec, lecz polak był gospodarzem. — Wiadomości handlowe i zbożowe z pierwszorzędnych źródeł. Liczne korespondencje z powiaty, Litwy, Rusi i z kolonii polskich. Przy redakcyi „**DZIEŃ**” bezpłatne Biuro porad prawnych i higienicznych. — Nie wyłączając dni poświęconych „**DZIEŃ**” wychodzi o godzinie 6-ej rano.**Warunki prenumeraty zniżonej na rok 1910:**

Na prowincyi i Cesarstwie wraz z pocztą:	W Warszawie:	Zagranicą:
Rocznie . . . rb. 9 k.	Rocznie . . . rb. 6 k. 60	Rocznie . . . rb. 14 k. —
Półrocznie . . . 4 „ 50	Półrocznie . . . 3 „ 30	Półrocznie . . . 7 „ —
Kwartalnie . . . 2 „ 25	Kwartalnie . . . 1 „ 65	Kwartalnie . . . 3 „ —
Miesięcznie . . . — „ 75	Miesięcznie . . . — „ 55	Miesięcznie . . . 1 „ 20
	za odnośnienie do domu	
	5 kop. miesięcznie.	

Adres: **Warszawa, Nowy Świat 40.** Telefon 68-11. Filia w Łodzi w **KSIĘGARNI**
STANISŁAWA OLCZAKA, Mikołajowska № 20.Redaktor i Wydawca **STEFAN GORSKI.**

97

W Imieniu Najjaśniejszego Pana

17 Grudnia 1909 roku Sąd Okręgowy Piotrkowski I-go Wydziału Cywilnego w komplecie Wice-Prezesa S. W. Szrednickiego i Sędziów: A. A. Głowiaka i G. S. Winogradzkiego, rozpatrzywszy sprawę z powództwa Karola Bazlera, Juliana Sobańskiego, Aleksandra Platza, Marcellego Szydłowskiego, Krystyna Meesa, Szymona Grynberga i Zenona Lipskiego o ogłoszenia mieszkańcomi m. Pabianic, handlowcowi Józefowi Szalcowi upadłości, postanowił: 1) ogłosić upadłość zamieszkałemu w mieście Pabianicach handlowcowi Józefowi Szalcowi, cofając początek upadłości jego do dnia 26 Października 1909 roku; 2) opieczętować majątek jego, gdziekolwiek takowy się znajduje; 3) Sędzią-Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu A. A. Głowiaka, a karatorem Adwokata Przysięgłego Kitzmana; 4) upadłego Józefa Szalca oddać pod dozór policyi; 5) kopię wyroku wywieść na tablicy w Sądzie Okręgowym i takowy we właściwym porządku publicznie ogłosić i 6) wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Wezwanie wierzycieli.

Karator upadłości Józefa Szalca wzywa wierzycieli jego, aby stawili się osobiście lub przez swoich Pełnomocników w dniu 4 (17) Stycznia 1910 roku o godz. 10 rano w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, w celu wybrania na zasadzie Art. 480 Kodeksu Handlowego tymczasowych Syndyków.

Pabianice, 29 Grudnia (11 Stycznia) 1910 r.

Kurator upadłości, Adwokat Przysięgły

Julian Kitzman.

102

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy płciowej**Dr. St. LEWKOWICZ**Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem
wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8 w.,
w niedziele od 9-3. Dla pań od
5-6 wiecz. 114rSpecjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowychPrzyjmuje codziennie od 8-1
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł.Dla pań osobna poczekalnia.
Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r**Dr. med. J. Leyberg**po wieloletnich studiach i praktyce
w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.**Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.**Panowie: 8-11 r., 5-8 pp.; panie
3^{1/2}-4^{1/2}; niedziele 9-1. 1489r**Dr. L. KLACZKIN**Konstantynowska 11.
**Syphilis, skórno, wener.,
choroby dróg moczowych.**
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.,
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746r**Dr. med.****Aleksander FABIAN**ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Ryuku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4-6^{1/2}. 2251r**Dr. L. PRYBULSKI****CHOROBY SKORNE WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE (syphilis) I MOCZOPŁCIO-
WE (endoskop i cystoskop) I NIE-
MOCE PŁCIOWE.**Ul. Południowa № 2.
powrócił.Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w.,
panie od 5-6 po poł. 1420-r**Dr. S. SZNITKIND**Średnia № 2.
**Choroby skórno, wene-
ryczne i moczopłciowe.**
Leczenie elektrycznością i masażem.
Przyjmuje od g. 8-11 rano.
od 5-8^{1/2} wiecz. 469-r**Dr Ignatiew**Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
5-8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10-1 w południe.
1054r**Dr. S. KANTOR**Specjalista chorób skórnych
(włosów), wenerycznych (sy-
philis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9
wiecz., panie od 5-6 pp. 1816**Dr. med. W. Kotzin**powrócił
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9^{1/2} - 10^{1/2} r
i od 4-6 pp. 541r**Doktor****Eugenia Kerer-Gerszuni****CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA**
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3-5 p. p. 502-r**Dr. Jelnicki**ul. Andrzeja 7.
**Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.**
Godziny przyjęć: panowie od g.
8-11 r. i 5-8 po poł., panie
4-5 po poł.; w niedziele i święta
9-12 r. 1463r**Dr. Rosenblatt**Choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 35.
Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 pp.
w niedziele od 10-11 r. 2451**Dr. Henryk GOLDBERG****CHIRURG**
Ordynator Szp. Św. Aleksandra
Przyjmuje od 5-7 pop. 1316r
Rozwadowska 4, III piętro.

Trzeci koncert symfoniczny.

Warszawska orkiestra Wł. księcia Lubomirskiego zjechała do Łodzi w poniedziałek na trzeci z cyklu wielkich koncertów symfonicznych.

Tym razem, jako solista, wystąpił p. Henryk Melcer, który odegrał na fortepianie z towarzyszeniem orkiestry koncert es-dur i fantazyę węgierską Liszta.

Obydwa te utwory wyglądają na fantazyę i osnute są na popularnych motywach węgierskich, pełne brawury wirtuozowskiej i efektów błyskotliwych. Ulubione przez Liszta naśladowictwo cymbalków węgierskich znajduje tu największe zastosowanie, to też fortepian lśni się od barw i olśniewa słuchacza. Wszystkie te efekty umiał Melcer wyzyskać należycie i zdobywał oklaski pełne zapala.

Na wstępie orkiestra pod kierunkiem Grzegorza Fitelberga wykonała uverturę do opery „Okret-Widmo”, czyli „Latający Holender”—Ryszarda Wagnera. Piękna i pełna poezji legendy o błędnym marynarzu znajduje tu świetne odzwierciedlenie. Groza burzy morskiej, wesół chór marynarzy i motyw idealnej miłości łączą się w oryginalnych kontrastach.

Choć jest to jedno z pierwszych dzieł Wagnera, znać tam przebłysk wielkiego natchnionego umysłu i szerokiej fantazy.

Całkowitą część drugą koncertu wypełniła symfonia patetyczna P. Czajkowskiego. Pomnikowe to dzieło jest zbyt znane, ażeby o niem szczegółowo pisać. Jest to wielki i głęboki dramat, któremu imię „śmierć”, wysnuty z bezgranicznie zbolącej duszy wielkiego mistrza, dotkniętego nieuleczalną chorobą, wiedzącego dobrze, że dni jego życia są policzone, że nieubłagalna śmierć rychło je przetnie...

Dzieło Czajkowskiego traktowała orkiestra ze specjalnym pietyzmem.

Nie wiem tylko, dlaczego po jednym „poemacie śmiertelnym” dano w programie zaraz drugi, mianowicie „Śmierć i wyzwolenie”—Ryszarda Straussa. Czy nie można było odłożyć tego ostatniego na inny koncert? Swoją drogą to zestawienie pozwoliło wysnuć pewne charakterystyczne wnioski.

Poemat Straussa nie dorównywa co do głębi dziełu Czajkowskiego i przez to pozostawia wrażenie raczej powierzchowne, dekoracyjne, pomimo, że Strauss rozporządza bez porównania bogatszymi środkami orkiestrowymi.

Zestawienie tych dzieł nie wyszło tedy na korzyść wysławionego niemieckiego modernisty.

Na zakończenie programu Melcer zagrał jeszcze „burleskę” na fortepianie z orkiestrą Straussa; utwór nie nadzwyczaj osobliwy, oparty głównie na wyszukanej technice.

Tadeusz Joteyko.

Jubileusz Towarzystwa handlowców.

W niedzielę, zgodnie z zapowiedzią, Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych w Warszawie obchodziło swój 25-letni jubileusz.

Obchód rozpoczął się od nabożeństwa, odprawionego o godz. 9 rano w kościele katedralnym św. Jana, podczas którego „Drużyna śpiewacza” Tow. odśpiewała mszę Gounoda. Mszę św. odprawił ks. Czajkowski, który następnie ze stołpni ołtarza przemówił do zebranych «in corpore» członków Stowarzyszenia.

O godz. 11 uczestnicy obchodu zebrał się w zakładzie fotograficznym Cz. Kulewskiego, gdzie też dokonano wspólnej fotografii.

Wieczorem obchód jubileuszowy odbywał się w lokalu Towarzystwa (Al. Ujazdowska № 29). O godz. 7½, gdy salę posiedzeń Tow. zapelnili już uczestnicy obchodu, rozpoczął się raut odśpiewaniem przez „Drużynę śpiewaczczą” „Kantaty jubileuszowej” napisanej przez Ludwika Tisseranta do słów p. Karola Hoffmana. Oprócz popisów „Drużyny” w rauce wzięło udział również i Kółko dramatyczne które wystąpiło w specjalnie napisanym na uroczystość jubileuszową obrazku poetycznym Artura Głuszczyńskiego, p. t. «Hermes na jubileuszu».

Po przedstawieniu, do stołów biesiadnych

zasiadło przeszło 150 osób, między nimi przedstawiciele różnych korporacji klubów, stowarzyszeń, związków i delegatów prowincjonalnych pokrewnych zrzeszeń: z Łodzi, Lublina, Pabianic, Piotrkowa itd.

Pierwszy toast wznosił prezes Tow., p. W. Iwiński, witając gości, delegatów, prasę, wreszcie członków, nadto streszczając przebieg działalności Tow. za okres jubileuszowy.

Przemówienie prezesa było hasłem do całego szeregu mów i toastów. Zabierali głosy pp.: K. Hoffman, A. Głuszczyński, wiceprezes Towarzystwa cyklistów A. Fertner, gospodarz wioślarzy dr. Rotermund, Leo Belmont, przedstawiciel Stow. emerytalnego inż. Kaczkowski, przedstawiciel kasy pracujących na polu technicznym Junger, wiceprezes Towarzystwa Suchodolski, przedstawiciel Stow. kupców polskich Zieliński, delegat «Lutni» dr. Kasprowicz i wielu innych.

Sekretarz Towarzystwa, p. Józef Karasiński, odczytał szereg telegramów od Henryka Sienkiewicza, Mieczysława Frenkla, Stow. pokrewnych, oraz od całego szeregu członków, którzy osobiście w uroczystości obecni być nie mogli.

W nastroju bardzo serdecznym zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

Pod pociągiem.

Radca komitetu Tow. kredytowego ziemskiego, właściciel dóbr Szykszniew, w gub. Suwalskiej, p. Ludwik Gramadzki z żoną i nauczycielką, panną J. Musiałówną, jadąc dnia 2-go b. m. o godz. 8-iej wieczorem, na przedstawienie amatorskie do Wierzbolowa, ulegli straszemu wypadkowi.

Na przejeździe lokomotywa pociągu osobowego, idącego z szybkością 60 wiorst na godzinę wpadła na jego karetkę, zaprzężoną w czwórkę koni. W szalonym impecie parowóz uderzył w konie dyszlowe i przód karety, lejącowe zaś konie urwały się i ocalały. Konie i wplątana uprzęż karetkę wraz z siedzącymi w niej osobami pociąg włożył około 50 kroków, rozbijając o wagony i druzgocząc wszystko w kawałki.

Pojąc naprawdę trudno, jakim cudem wszyscy ocalili.

Stangreta znaleziono o krok od szyn nieprzytomnego, z głęboką raną na głowie, niebawem jednak odzyskał przytomność. Pani Gramadzka ma obrażenia dość powierzchowne lewej ręki, p. Gramadzki stłuczenia głowy, a panna Musiałówna zaledwie kilka sińców; wszyscy mają się dobrze.

Przyczyny wypadku szukać należy w niedbalstwie funkcjonariuszów kolei, gdyż baryery, pomimo zbliżania się pociągu, były otwarte, a stangret i foryś, który jechał z latarnią przed karetką, z powodu mgły i ciemności nie mogli spostrzedz pędzącego z przyczyny opóźnienia z nienormalną szybkością pociągu, wskutek czego podróżni pospadali z lawek. Maszynista natychmiast pociąg zatrzymał. Rannych opatrzone i zabrano do wagonu.

PALAIS-ROYAL.

Telegramy z Paryża doniosły o ogromnym pożarze, który w gruzy i popioły zamienił jeden z najsłynniejszych gmachów paryskich, historyczny Palais-Royal. Przyczyną pożaru miało być zapalenie się dekoracji, sporządzonych specjalnie na uroczystość Bożego Narodzenia. Palais-Royal był do niedawna jeszcze olbrzymim konglomeratem pierwszorzędnych sklepów, słynnych na świat cały. W ostatnich czasach rozgłos ich nieco podupadł, ale sama nazwa «Palais-Royal» dodawała Paryżowi historycznego splendoru, podobnie jak Wersal, Louvre lub Tuilleries.

W początkach XVII wieku na miejscu dzisiejszego Palais-Royal stały dwa pałace, z których jeden służył szeroko, mianowicie hotel Rambouillet. Oba gmachy kupił kardynał Richelieu i zarządzając w 1629 wielkie przeróbki, stopił je w jeden pałac niezmierniej okazałości, który zwał początkowo pałacem kardynała (Palais-Cardinal).

Richelieu pałac swój złożył w darze królowi Ludwikowi XIII, który w nim atoli mieszkał

krótko; natomiast, po śmierci króla, za rezydencję sobie obrała pałac kardynalski regentka Anna wraz z małoletnim Ludwikiem XIV ym. Od tej daty (1643) pałac zwał się począł — nawet oficjalnie — Palais Royal, i rozpoczynają się jego dzieje, związane ściśle z historią Francji. Z okien pałacu «królewskiego» przysłuchiwał się Mazarin piosenkom ulicznym Frondy i z Palais-Royalu zmykać musiał do Saint Germain. Ludwik XIV nie lubił Palais-Royalu. Dał go na rezydencję wdowie po Karolu I angielskim, a następnie podarował synowcowi swemu, Filipowi Orleańskiemu. Regent, słynny regent — «le Regent» — uczynił rezydencję swoją głośną na świat cały. W Palais-Royalu odbywały się bale i uczyły oraz widowiska teatralne, nie mające sobie równych w Europie. Działo się to w wieku XVIII-ym. Filip Orleański, zwany «Egalité», wyłożywszy wielkie sumy na ozdobienie pałacu, zdecydował się znaczną część jego oddać kupcom — pod sklepy. Sklepy te rychło utworzyły istic wszechświatowy „bazar”. Jednocześnie był Palais Royal miejscem zabaw towarzyskich i wogóle środowiskiem życia paryskiego towarzyskiego przez czas długi. Były tam najsłynniejsze kawiarnie, najwykwintniejsze kluby. W jednym skrzydle pałacu wznosił się teatr «Comedie-Française».

Niemniej słynnym był ogród do pałacu przylegający. Tam to Camille Démoulin przemawiał w lipcu 1789 r. do tłumów i zamiast kokardy, przypiął sobie do kapelusza pęk liści, oznakę „patryotów” zamienioną rychło na kokardę trójkolorową. Pod kolumnadami pałacu, po tak zwanej Galeryi Orleańskiej przepływał przez dziesiątki lat najwytworniejszy półświatek paryski. Z dachu Palais-Royalu padał strzał armatni sygnalizujący Paryżowi kompasowe południe.

Po rewolucji pałac stał się własnością państwa. Osiedli w nim kluby i domy gry. Palais-Royal używał najgorszej reputacji w początkach XIX wieku. Tam też rozgrywały się najsensacyjniejsze akcje i intrzygi powieści Dumasa ojca. Za Napoleona pałac pustką stał, a tylko krótko rezydował w nim Lucyan Bonaparte. Po roku 1815 odkupili pałac od skarbu książęta Orleańscy. Wróciły świetne czasy; tłum międzynarodowy jął zalewać galerye i sklepy, kluby i kawiarnie. Rewolucja 1848 r. kres położyła temu splendorowi. Tłum podrujnował znacznie pałac, który znowu przeszedł na własność państwa. Rozlokowano w nim przeróżne dykasterye. Nastąpiło drugie cesarstwo. Napoleon III potrzebował rezydencji dla ks. Hieronima, dał mu Palais Royal, lecz ks. Hieronim dawnej w nim świetności nie wznowił. Wreszcie w maju 1871 komunardzi pałac podpalił; spłonęło całe jego skrzydło. Odbudowano je, pod galeryami wciąż jeszcze guleździły się sklepy tysiące z bogatymi wystawami, ale, jak się rzekło wyżej, Palais-Royal był już tylko cieniem wielkiej, historycznej przeszłości swojej.

Odpowiedzi Redakcyi.

Uczniowi Szkoły niedzielno-handlowej. Wskakując do tramwaju w czasie biegu, dopuścił się Pan przekroczenia przepisów. Dopilnowanie, aby przepisy, dotyczące zachowania się pasażerów, były wykonywane, jest obowiązkiem konduktora, który jest odpowiedzialny za wszelkie w tym względzie nieprawidłowości. Rzecz jasna, że wymyślając Panu od łobuzów, konduktor przekroczył swoje atrybucye. Gdyby był z Panem postąpił zgodnie ze swą instrukcją, doznałby Pan zapewne więcej przykrości, tylko miałby Pan to zadowolenie moralne, że on uczynił zadość paragrafom prawa. Czy jednak nie lepiej samemu również stosować się do przepisów i nie narażać się na przykrości ani prawne, ani poza prawne?

Nadesłano.

W dniu 5 b. m. inspektor przy Towarzystwie opieki nad zwierzętami razem z członkiem zarządu tegoż Towarzystwa, p. K. Weigelt, będąc w Pabianicach, dokonali oględzin koni dorozkarskich, zaprzężonych do resorrek i wozów ładownych i znaleźli:

1) Konia, należące do Antoniego Maciejewskiego z Bełchatowa, tak kulawego na przednią nogę że zaledwie mógł się na niej opierać.

2) Dwa konie Abrahama Infalt z Ozorkowa; poodparzane na pierściach i karku.

3) I dwa konie, należące do Fajwla Benkel z Łasku, nędznie utrzymane i zmordowane zbyt prędką jazdą, z nadmierną liczbą pasażerów.

Maciejewski został pociągnięty do odpowiedzialności, sądowej, zaś Infalt i Benkel w miejsce protokołów, złożyli dobrowolnie ofiary do puszek na biednych w kancelaryi p. poliemaistra m. Pabianic po 2 rb. każdy.

Zarząd.



Zatwierdzone przez Ministerium Handlu i Przemysłu

Dzienne i Wieczorowe

Półroczne Kursy J. Mantinbanda

w Łodzi, Dzielna 22.

Wydział Handlowo-Buchalteryjny.

Rozpoczął się zapis na następny semestr. Pierwszy wykład odbędzie się w **czwartek dnia 20-go stycznia 1910 roku**, na dziennych o godz. 9 rana, a na wieczornych o godzinie 8-ej wieczorem.

Na wydziale tym wykładane są: buchalterya pojedyncza, podwójna czyli włoska i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencya rosyjska, polska, niemiecka i francuska, prawo handlowe, ekonomia polityczna, stenografia i kaligrafia.

Wydział Lingwistyczny Języków Nowożytnych.

Wykłady trwają bez przerwy przez cały rok. Do programu należą: język rosyjski, polski, niemiecki, francuski, angielski, włoski. Wszystkie te języki wykładane są metodą Berlitz'a przez najlepsze siły nauczycielskie w języku rodowitym w oddzielnych grupach dla nieprzygotowanych i w oddzielnych grupach dla osób więcej zaawansowanych, a na życzenie także w kółkach zamkniętych.

Nauka trwa od 6 miesięcy do 2 lat. Oplata umiarkowana.

Nadto wykład języka „**Esperanto**”.

Wydział Kursu pisania na maszynie.

Kurs nauki (teoria i praktyka) trwa cały miesiąc.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarya Kursów codziennie od 9 — 1 po poł. i od 7 — 9 wieczorem.

UWAGA: Lokal został znacznie rozszerzony.

2753-6-4



Do sprzedania na rozbiórkę

gmach, znajdujący się przy zbiegu ulic: Spacerowej i św. Benedykta (dawniejszy pałac Kunitzera).

Reflektanci zechcą zgłaszać się po bliższe informacje do Banku Handlowego w Łodzi (Średnia 16) w godzinach biurowych.

91-5-2

„TERRA“ panorama — Podróż Renem

Benedyktal. ||| Słynne skały Loreley. — Skała smocza — Ruiny Godesberg. — Katedra w Kolonii. — Sredniowieczne zamki Raubritterów.

Wstęp 15 kop. młodzież 10 kop. Otwarcie od 10 r. — 10 w 70

PRZEDSTAWICIELE EKSPLOATACJI

Rzeźni Gromadzkiej na Bałutach

niniejszem zawiadamiają pp. obywateli Bałut i Zubardzia, iż osoby, chcące należeć do mającego wkrótce zorganizować się Towarzystwa udziałowego eksploatacji rzeźni gromadzkiej na Bałutach, mogą składać deklaracje swoje wraz z sumą przez siebie zadeklarowaną w Bałuckim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, ulica Zgierska № 64.

Najniższy udział 50 rb.

72-3-2

Wygubiam radykalnie

KURZAJKI

Piotrkowska 132 m. II.

Przyjmuje od 10-12 rano i od 6-8 wieczorem. 2559 20

Stancya dla uczniów

szkół prywatnych lub gimnazjum w obywatelskim domu w Krakowie. Blizsza wiadomość ustna lub piśmienna w Warszawie, ul. Krucza № 23 m. 6. 2854-4-4

Dowód

№ 126140 Oddziału 2 Łódzkiego Akcyjnego Tow. Pożyczkowego (Piotrkowska № 69) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 82-3-2

Zarząd Szkoły A. Tucholskiego i oddziałów przemysłowo-rękodzielniczych artystycznych przy Łódzkim Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym

niniejszem zawiadamia, że lekcyje w szkole rozpoczęte. — Do klasy przygotowawczej wstępnej szkoła przyjmuje dzieci obojga płci bez umiejętności czytania i pisania w wieku, począwszy od lat 7-10.

Szkoła ma na celu gruntowne wykształcenie ogólne, rozbudzenie smaku estetycznego i jednocześnie fachowe uzdolnienie młodzieży w obranej specjalności.

Blizszych informacji udziela oraz zapis kandydatów do szkoły i osób, zyczących sobie pozostać członkami Stowarzyszenia Udziałowego Szkolnego, przyjmuje kancelarya szkoły w Łodzi, przy ul. Andrzeja w domu № 58, m. 19. 24-3

SZKOŁA RYSUNKOWA J. LEMANA.

Rysunki ręczne, techniczne (kreślenie), malarstwo, modelowanie, historia sztuki, rozwój stylów, perspektywa. — Specjalny kurs dla rzemieślników. — Specjalny dla nauczycieli i nauczycielek. — Zapisy przyjmują się codziennie. Spacerowa 37. 2924-6-4

PRACOWNIA GORSETÓW

L. Brulińskiej i S-ki

dawniej WISNIEWSKIEJ 19-4

WARSZAWA, Królewska № 5, Łódź, Piotrkowska № 130, parter, m. 14.

POLECA Gorsety, wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materiałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych.

Koło Pracowników kol. Fabr.-Łódzkiej (Widzewska № 73)

odnajmuje swój LOKAL

na zabawy, zebrania, odczyty i t. d.

Porozumiewać się można we wtorki, od g. 7 do 10-ej wieczorem, w lokalu Koła, codziennie zaś: st. Łódź Fabr., Jabłoński. 92-3-1

Większa Szkoła Zawodowa poszukuje

Nauczyciela stosowanego rysunku.

Oferty sub «S. 44» przyjmuje «Rozwój». 99-1

Agatol

Poleca: Laboratorium St. Górskiego, Warszawa Leszno 12. — Nagrodzony na 5-tych wystawach za skuteczne i higieniczne działanie — tymolowy proszek, eliksir i pasta do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł, odznacza się silnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Ceny: proszku 20 i 35 kop., eliksiru 30 i 50 kop., pasty 20 kop. Ządać wszędzie. 1485-30-18

Wyższa Szkoła Kroju i Szycia p. f. „Józefina“.

Kursy wyższe i niższe. Najnowszy system kroju angielskiego, francuskiego i berlińskiego — Moja długoletnia praktyka daje mi możliwość wyuczania kroju i szycia sumiennie i gruntownie. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Szkoła odznaczoną została na wystawie srebrnym medalem. Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty odczowe lub prywatne.

Piotrkowska № 23. 1951

MIĘDZYKRAJOWE TRANSPORTOWANIE MEBLI

M. LENTZ, Widzewska 77.

№ telefonu 14-36.

Przeprowadzki w miescie i do wszystkich miejscowości w świecie bez przeładunku.

Opakowanie i przechowywanie mebli.

Dostawa i odstawa towarów. Dostawa węgla i drzewa rozpałowego. Przewozenie kas ogniotrwałych.